10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„POWAGA PRAWA JEST ZACHWIANA PRZEZ KOMENTOWANIE WOLNOMYSLNE, WPROWADZONE PRZEZ NAS DO TEJ SFERY. W NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAWACH POLITYCZNYCH I ZASADNICZYCH SĄDY WYDAJĄ WYROKI W MYŚL WSKAZAŃ NASZYCH, WIDZĄ SPRAWY W TAKIM ŚWIETLE, JAKIM JE ZABARWIAMY DLA ADMINISTRACJI GOJÓW, RZECZ PROSTA PRZEZ OSOBY PODSTAWIONE, Z KTÓRYMI NA POZÓR NIE MAMY NIC WSPÓLNEGO, ORAZ PRZY POMOCY OPINII GAZET I INNYCH ŚRODKÓW. NAWET SENATOROWIE I PRZEDSTAWICIELE WYŻSZEJ ADMINISTRACJI KORZYSTAJĄ Z RAD NASZYCH. ZWIERZĘCY PAR EXCELLENCE UMYSŁ GOJÓW NIEZDOLNY JEST DO ANALIZY I OBSERWACJI, TEM WIĘCEJ ZAŚ NIE MOŻE PRZEWIDZIEĆ, CO MA NA CELU ODPOWIEDNIE POSTAWIENIE DANEJ SPRAWY".

(„Protokóły Mędrców Sjonu")

Nr. 192 A — Warszawa, piątek 1 lipca 1938 r. — Rok XIII

Głosowanie na wyznaczonych kandydatów

Komedia wyborów w ZSRR

Zniknięcie Piotrowskiego, Czubara i Kosiora

(t) MOSKWA, 30. 6. Według danych Centralnej komisji wyborczej, rezultaty wyborów do najwyższej Rady Republiki Rosyjskiej przedstawiają się jak następuje: uprawnionych do głosowania było 60.368.838, z czego wzięło udział w głosowaniu 99,3 proc. Wszyscy oddali głosy na wyznaczonych kandydatów, 73.225 kartek uznano za nieważne a na 320.496 kartkach wyborczych były wykreślone nazwiska kandydatów, czyli, że tyle osób głosowało przeciw. Ogółem wybrano 727 deputowanych w czym 568 komunistów i 159 t. zw. bezpartyjnych. Liczba wybranych kobiet wynosi 157. Na Ukrainie głosowało 99.9 procent uprawnionych do głosowania.

Liczba głosów oddanych na wyznaczonych kandydatów wynosi 99.55 procent.

Pietrowskij, przewodniczący C. K. W. Ukrainy nie został wybrany. Według pogłosek aresztowano go w czasie kampanii wyborczej. Pietrowskij poza stanowiskiem prezydenta Ukrainy był zastępcą prezydenta ZSRR. Kalinina.

Na Białorusi głosowało 99.65 procent uprawnionych do głosowania. Liczba głosów, oddanych na wyznaczonych kandydatów wynosi 99.19 procent. W Mińsku frekwencja głosujących wynosiła całe 100 procent. Wołkow, sekretarz C. K. partii Białorusi nie został wybrany. Według pogłosek, aresztowano go. Na Ukrainie z kandydatów przeszli wszyscy członkowie politbiura z wyjątkiem Kosiora i Czubara. Kosior niewątpliwie został aresztowany, a co się tyczy Czubara, to sprawa nie przedstawia się jasno.

Zaznaczyć należy, że zarówno Pietrowskij jak Czubar i Kosior odgrywali kierowniczą rolę w życiu politycznym Ukrainy. Jednoczesne zniknięcie z widowni politycznej trzech działaczy Ukrainy nasuwa przypuszczenie, iż sprzyjali oni narodowemu ruchowi ukraińskiemu, czyli wedle terminologii urzędowej burżuazyjno - nacjonalistycznemu.

280 żydom odmówiono obywatelstwa rumuńskiego

CZERNIOWCE, 30. 6. W mieście Husi w północnej Mołdawii komisja sądowa dla rewizji praw obywatelstwa żydów na 688 rozpatrzonych wniosków, odmówiła 280 osobom obywatelstwa rumuńskiego.

Ustrój Warszawy na komisji sejmowej

Sejmowa komisja specjalna do spraw samorządu miejskiego rozpoczęła w czwartek rozprawę nad rządowym projektem ustawy o samorządzie gminy m. st. Warszawy. Referent tego projektu pos. Hoppe zaznacza na wstępie, że największa trudność rozwiązania problemu ustroju Warszawy, polega na tym, że niesposób dziś określić, jaki system u nas obowiązuje. Demokracja liberalna, tak zw. kierowana, a może totalizm? Centralizacja czy decentralizacja? Nadzór czy po prostu rządzenie za kogoś i na cudzy rachunek?

Jesteśmy świadkami często obserwowanej megalomanii rządzących, głoszących przy tym teorie liberalne, a demonstrujących na każdym kroku niewiarę w rządzonych.

Jestem zwolennikiem samorządu nieskrępowanego — mówi dalej poseł Hoppe, przejmującego szereg uprawnień władzy państwowej.

Dziś mamy decydować o przyszłym ustroju Warszawy, a podstawą jest rządowy, ubocznych projekt, który niewiele z tych praw rozwiązuje. Główna trudność jest to, że wysoki rząd zawizal nam jedno oko, nie wiemy, jak ma wyglądać dekret o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej.

Po referacie pos. Hoppego przystąpiono do dyskusji ogólnej.

Żałoba w konsulacie polskim w Tel-Awiwie

Jak donosi „Nowy Głos".

Nad gmachem konsulatu polskiego w Tel - Awiwie opuszczono sztandar polski do połowy masztu na znak żałoby po straceniu Ben Josefa.

Czy to akurat najstosowniejszy moment do żałoby akurat w konsulacie polskim?

300 tys. domów pod wodą

Kilkaset zabitych i rannych

Rozmiary powodzi w Japonii

TOKIO, 30. 6. Według komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych ostatnia klęska powodzi. Japonii pochłonęła 120 ofiar ludzkich. Kilkaset osób zostało poranionych.

300 tysięcy domów zostało zalanych, 104 mosty zabrała woda. We wszystkich częściach kraju zanotowano 107 wypadków obsunięcia się ziemi.

Klęską katastrofy żywiołowej zostało przede wszystkim dotknięte Tokio.

Likwidujemy żydów!

Organizacje akademickie wzywają

do poparcia programu antyżydowskiego

Jak już donosiliśmy organizacje akademickie, które sformułowały swego czasu minimalny program antyżydowski, zwróciły się do szeregu organizacji akademickich o poparcie prowadzonej przez młodzież akcji antyżydowskiej. W imieniu organizacji akademickich prezes porozumienia Bratnich Pomocy wystosował do organizacji społecznych i zawodowych następujący list:

Dnia 7 czerwca b. r. została wydana deklaracja w sprawie żydowskiej podpisana przez 44 prezesów organizacyj akademickich.

Deklaracja ta zawierała tak zwany minimalny program antyżydowski, w którym w 12 punktach umieszczono nie było zasadnicze wytyczne jakie muszą być wprowadzone w życie, w najbliższym okresie czasu, aby zapobiec oraz zmniejszyć zalew żydowski, tak dający się odczuwać na wszystkich odcinkach naszego życia państwowego i narodowego.

Sądząc, iż organizacja W. Panów ma ogólne wytyczne zgodne z treścią deklaracji, uprzejmie prosimy o poparcie naszej akcji.

Należy się spodziewać, że szereg organizacji zdecydowało się poprzeć akcję minimalnego programu antyżydowskiego.

Skazanie „Szpilek" za pornografię

O godz. 12 w sądzie grodzkim ogłoszono wyrok w procesie redakcji „Szpilek" oskarżonej o rozpowszechnianie utworów pornograficznych w nadzwyczajnym dodatku primaaprilisowym. Uznając winę redakcji za dowiedzioną, sąd skazał redaktora odpowiedzialnego „Szpilek" Eryka Lipińskiego oraz autora pornograficznych tekstów Andrzeja Nowickiego po 3 miesiące aresztu. Z uwagi na dotychczasową niekaralność oskarżonych sąd uznał za możliwe wykonanie kary zawiesić na lat 3.

Gwałtowne burze w Kieleckim

4 osoby zabite

Pożary i porażenia piorunem

OLKUSZ, 30. 6. Nad Olkuszem i częścią olkuskiego przeszła ostatnio gwałtowna burza z piorunami powodując śmiertelne ofiary wśród ludzi i pożary. M in. Jangrocie piorun zabił 58-letniego Józefa Piątka. Skutkiem przestraszenia się uderzenia pioruna zmarła na udar serca 31-letnia Józefa Kalisz z Olkusza. Na przedmieściu Sikorka w Olkuszu piorun uderzył w dom Michała Króla, rażąc poważnie jego żonę — dom spłonął. Poza tym w kilku miejscowościach powiatu od uderzenia pioruna spaliło się kilka domów i stodół.

Podczas ostatniej burzy jaka przeszła nad terenem gminy Sędziszów pow. Jędrzejowskiego zginęli od uderzenia pioruna 16-letnia Janina Siskiewicz z Krzęcic i 4-letni Jan Midra z Piołunek. Również porażona została Zofia Rachwał. Dom, w który uderzył piorun spłonął doszczętnie.

Sejm przed maturą

Sejm obecny, który powstał z tak powszechnie zwanych „wyborów bez wyborów", przy swym narodzeniu nie cieszył się popularnością w społeczeństwie. Powszechnie uważano go za jedną z gałęzi administracji państwowej.

Ale czasy się zmieniały. Przyszedł ubój rytualny, interpelacja w sprawie Berezy Kartuskiej, szereg przemówień antyżydowskich, ustawa o obywatelstwie i szereg innych wystąpień w Sejmie. Sejm powoli rehabilitował się w oczach społeczeństwa. Sejm zdawał z wynikiem dobrym egzamin po egzaminie.

Obecnie Sejm stoi w momencie dla siebie decydującym. Przeszedszy kolejno różne klasy wykształcenia politycznego, doszedł wreszcie do egzaminu maturalnego. Egzamin maturalny będzie zdawał podczas uchwalania ustawy o organizacji samorządowej. Tematem egzaminu maturalnego będzie sprawa kurii żydowskiej.

Czytaliśmy oświadczenie wicemin. Korsaka w sprawie kurii żydowskiej. Było ono ogłoszone w imieniu własnym, ale niewątpliwie po porozumieniu z innymi czynnikami miarodajnymi. Wydaje się więc, że stanowisko sfer decydujących będzie nieprzychylne dla kurii żydowskiej.

Głos więc ma Sejm. Tu stanowisko kierownictwa sejmowego budzi poważne wątpliwości. Prezydium Sejmu czy to dawniej kierowane przez marsz. Cara, czy to obecnie kierowane przez marsz. Sławka, nie rozumie kwestii żydowskiej. Potwierdzenie tej prawdy mieliśmy możność obserwować podczas ubiegłej sesji zwyczajnej, gdy uchwalono ustawę o zakazie uboju rytualnego. Należy się więc obawiać, że i w sprawie kurii żydowskiej marsz. Sławek zajmie stanowisko negatywne.

Formalnie biorąc, marszałek Sejmu tylko przewodniczy na posiedzeniach sejmowych. Nie ma wpływu na wynik głosowania. W dzisiejszym jednak Sejmie marsz. Sławek cieszy się dużą popularnością w szerokich kołach poselskich. I dlatego jego stanowisko może decydować o stanowisku szeregu osób. Przeciwstawienie się zaś jemu, może być próbą charakteru dla niejednego posła.

Decyzja więc będzie leżała w ręku szarej masy poselskiej. Musi ona sobie zdawać sprawę, że społeczeństwo polskie będzie uważało uchwalenie nowej ordynacji wyborczej bez kurii żydowskiej za rękawicę sobie rzuconą. W dobie bowiem dzisiejszej uchwalanie ustaw, któreby w dostateczny sposób nie zabezpieczały uprawnień narodu polskiego w Polsce, powszechnie się uważa za rzecz całkowicie niedopuszczalną, sprzeczną z tą najgłębszą konstytucją moralną, jaką każdy Polak w swym sercu nosi.

Posłowie więc, gdy będą głosowali nad ustawą o ordynacji samorządowej, muszą pamiętać, że będą zdawali egzamin maturalny i to nie we własnym imieniu, ale w imieniu Sejmu, w skład którego wchodzą. Muszą pamiętać, że będą zdawali egzamin maturalny, który nie wiadomo, czy im pozwolą zdawać po raz drugi. Normalny bowiem młodzieniec zdając maturę, ma przed sobą przeciętnie biorąc, z górą 40 lat życia. Sejm ma przed sobą conajwyżej dwa lata życia. A przypadki przecież chodzą po ludziach i łatwo może się zdarzyć przedterminowe rozwiązanie Sejmu.

A gdy Sejm umrze śmiercią naturalną czy sztuczną, wtedy wszyscy posłowie staną przed trybunałem powszechnej opinii, która postawi im pytanie, co każdy z nich robił w głosowaniu nad kurią żydowską? Wyrok przychylny wyda opinia publiczna tylko na tych, którzy głosować będą za kurią żydowską, a gdyby wniosek ten przepadł — przeciwko całej poprzedniej ustawie.

Jan Korolec

Konkubinat w Finlandii karany

Rząd fiński przedłożył parlamentowi projekt ustawy, przewidujący sankcje karne przeciwko osobom, żyjącym w konkubinacie. W projekcie ustawy określa się ilość par żyjących w nielegalnych związkach małżeńskich na 8.000 do 9.000. Nowa ustawa przewiduje karę więzienia za konkubinat.

Upały

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Po pogodnej i chłodnej nocy w ciągu dnia pogoda słoneczna z przejściowym wzrostem zachmurzenia ty po kłębiastego i lekką skłonnością do burz. Ciepło (temperatura w ciągu dnia około 25 stopni). Umiarkowany, porywisty wiatr z kierunków zachodnich. Górne około 35 km/godz Widzialność bardzo dobra.

Wieloryb u brzegów Grecji

(o) ATENY, 30. 6. W porcie Kanei na Krecie złapano zabłąkanego widocznie z mórz północnych olbrzymiego wieloryba długości 16 metrów i wagi około 50 tysięcy kilogramów.

LIPIEC

1

PIĄTEK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
3—19	20—0
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
6-51	21—17
Dł. dnia	Ubyło
16—41	0—4

Dziś Krwi P. J.
Jutro Nawiedzenie N. M. P.

„Jestem szpiegiem"
oświadczył adiutant Konowalca
Proces Baranowskiego w Rotterdamie

HAGA, 30. 6. W wyniku procesu wytoczonego wspólnikowi zamordowanego 23 maja w Rotterdamie Konowalca — Jarosławowi Baranowskiemu, alias Borze sędzia policyjny Roterdamu dr. Brongers skazał Baranowskiego na dwa miesiące więzienia za nielegalne przkroczenie granicy na mocy fałszywego paszportu i fałszywej fotografii. Rozprawa wykazała, że Baranowski posiadał wpierw paszport nansenowski, następnie uzyskał od niejakiego studenta czeskiego nazwiskiem Bora paszport, za którym wyjechał do Holandii.

Na zapytanie sędziego Brongersa, czym się zajmuje, odpowiedział Baranowski, że jest szpiegiem. Sąd umotywował swój wyrok tym, że Holandia w obronie swego bezpieczeństwa z całą surowością karać musi fałszerstwa paszportowe, a stosunkowo łagodny wyrok Baranowski zawdzięczać musi tej okoliczności, że przestępstwo jego nie było skierowane przeciwko Holandii. Baranowskiego odprowadzono natychmiast do więzienia. Paszport Bory zniszczono i wręczono mu znów paszport nansenowski na właściwe nazwisko.

Kalectwo i więzienie
Tragiczne skutki romansu
między żonatym robotnikiem i wdową

Sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę robotnika z Sosnowca, Stanisława Pytowskiego, który niebacznie wplątał się w romans z młodą wdową, Anielą Staszkiewiczową. Robotnik, zarabiający dobrze, jako górnik, odwiedzał Staszkiewiczową udzielając lekcji gry na harmonii jej synowi. Po pewnym czasie Pytowski zakochał się w młodej wdówce, lecz chcąc uwolnić się od jej miłości, miał bowiem żonę i dzieci, wyjechał do kopalni węgla do Belgii.

Mimo rozłąki, miłość trwała dalej i kochankowie korespondowali z sobą, przy czym Staszkiewiczowa namawiała przyjaciela, aby powrócił do kraju, zapewniając go, że na miejscu z łatwością znajdzie dla siebie intratną pracę. Pytowski powrócił do Sosnowca. Było to w okresie kryzysu, gdy o pracę było trudno. Robotnik na próżno starał się uzyskać zajęcie. Z tego powodu pomiędzy kochankami dochodziło do starć, tym bardziej gwałtownych, że Staszkiewiczowa wyrzucała Pytowskiemu niezaradność życiową oraz to, że musi go utrzymywać. W czasie jednej ze sprzeczek Pytowski wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił do przyjaciółki. Kula przebiwszy prawe ucho, wyszła lewym uchem, nie powodując rany śmiertelnej: Pytowski skierował następnie rewolwer przeciwko sobie. Tym razem skutki były tragiczniejsze. Robotnik bowiem utracił oko i do dziś jeszcze ma kulę w mózgu, której nie można usunąć.

Pytowski skazany był za usiłowanie zabójstwa Staszkiewiczowej na 5 lat więzienia. Po wyroku odwołał się do sądu apelacyjnego, prosząc o zmniejszenie mu tej kary, gdyż niewątpliwie działał w stanie wielkiego rozgoryczenia, a w pewnej mierze sam sobie wymierzył sprawiedliwość. Sąd apelacyjny wyrok 5 lat więzienia zatwierdził.

TEATRY

TEATR NARODOWY: Punkt 8 wiecz. ciesząca się wielkim powodzeniem komedia Bałuckiego „Gęsi i Gąski" w reż. Zelwerowicza

TEATR NOWY: Punkt 8 wiecz. świeżo wystawiona komedia Nięwiarowicza „Kochanek — to ja" w reżyserii autora.

TEATR LETNI: Punkt. 4 pop. i 8 wiecz. arcywesoła farsa „Nie trzeba mnie było przejeżdżać" w reż. dyr. T. Trzcińskiego z Dymszą

INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36/40): Nieczynny.

TEATR POLSKI: Dziś i codziennie barwne i wesołe widowisko H. Murgera, T. Barrière'a „Cyganeria Paryska".

TEATR MAŁY: Komedia Molnara „Nowa Dalila" w reż. M. Przybyłko - Potockiej.

TEATR KAMERALNY: Dziś i codziennie: „By rozum był przy młodości".

TEATR MALICKIEJ: Wesoła komedia M. Laszko „W perfumerii".

OPERETKA „8.15": „Krysia Leśniczanka" ze Szczepańską i Messal.

MAŁE QUI PRO QUO: Rewia „Od czego mamy rząd".

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel 7.11-25.

AS (Grójecka 56): „Zapomniana symfonia".

HOLLYWOOD (Hoża 29): „Gasparone".

ITALIA (Wolska 32): „San Francisco".

JURATA (Krak. Przedm. 66): „Książątko" i „Konkurs z przeszkodami"

KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „30 karatów szczęścia"

KOMETA: „Błękitna załoga" i re-

MARS (Inwalidów 10): „7 niebo"

MIEJSKIE (Hipoteczna 8): „Niewinne małżeństwo".

PRAGA (Targowa 71): „Czarownica z Salem" i dodatki.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): „Kalanag" i „Dwa dni miłości".

ROMA (Nowogrodzka 45): „Astrolog".

STUDIO (Chmielna 7): „Indyjski Grobowiec".

SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Szesnastolatka".

SORRENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziecka" i „Magnolia".

ŚWIAT: „Daniel Boone" i „Bohater naszych czasów".

Kronika lwowska

O TRAMWAJ DO SKNIŁOWA

Na posiedzeniu komisji tecnicznej magistratu uchwalona została rezolucja, domagająca się przedłużenia linii tramwajowej aż do miejscowości podmiejskiej Skniłowa, gdzie — jak wiadomo — mieści się lotnisko cywilne.

ZAKŁAD ZDROJOWY

W Kosowie Huculskim odbyło się otwarcie zakładu zdrojowego. Zakład zdrojowy powstał na terenie starej żupy solnej, posiada wzorowe urządzone łazienki, które dają możność leczenia wszelkich chorób stawów, gruźlicy gruczołowej, gośćca mięśniowego i nerwów, chorób gardła, krtani, tchawicy i oskrzeli.

ŚWIĘTO PUŁKOWE

Pułk piechoty strzelców lwowskich obchodził uroczystość dorocznego święta pułkowego. W godzinach rannych odprawiona została w kościele OO. Jezuitów Msza św. żałobna za poległych żołnierzy pułku, poczym nastąpiło złożenie wieńca na cmentarzu Obrońców Lwowa. Poza tym w ramach programu uroczystości odbył się uroczysty apel wieczorny, Msza polowa na boisku Pohulanki, wręczenie pułkowi artylerii ciężkiej odznaki pułkowej, oraz wręczenie do dyspozycji dowódcy pułku kwoty 1000 zł. przez delegatów szkół zawodowych.

OSKARŻONY O NAPAD

W listopadzie ub. roku wtargnęli bandyci na probostwo ks. Antoniego Reisera w Domostawie i po oddaniu strzału z karabinu splądrowali mieszkanie, zabierając garderobę i 380 zł. gotówką. Pod zarzutem napadu aresztowano Jana Sochę z Kęt, przy którym znaleziono naboje karabinowe. Obecnie Socha stanął przed trybunałem sądu okręgowego w Rzeszowie, który uniewinnił go z zarzutu rabunku, natomiast skazał na rok więzienia za bezprawne posiadanie naboi karabinowych.

WYCIECZKA HITLEROWCÓW

Do Lwowa przybyła wycieczka, złożona z 13 członków związku młodzieży hitlerowskiej, która zwiedzić ma kolonie niemieckie w Małopolsce wschodniej.

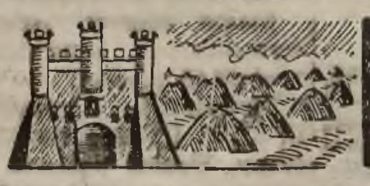
Budżet Polski 1939|40
Etaty i płace urzędnicze bez zmian
Okólnik wiceprem. Kwiatkowskiego

Wicepremier i minister Skarbu, inż. Kwiatkowski, rozesłał do wszystkich urzędów państwowych okólnik o przygotowaniu projektów nowego budżetu państwa na rok 1939 — 1940.

Okólnik ten podkreśla, iż wydatki w przyszłym budżecie nie powinny być preliminowane wyżej, aniżeli w bieżącym roku budżetowym, „gdyż liczenie na dalsze zwyżkowe kształtowanie się ogólnej sumy dochodów Skarbu Państwa byłoby nieostrożnością niezgodną z podstawowym postulatem realnej równowagi budżetowej". Nie będą więc podwyższone wydatki osobowe i kredyty administracyjne.

Przy preliminowaniu etatów urzędników państwowych, jak i uposażeń, wzięty ma być za podstawę stan z dnia 1-go lipca r. b. W wypadku konieczności tworzenia nowych etatów, nastąpi to po porozumieniu Ministerstwa Skarbu z Radą Ministrów.

Dla zachowania przejrzystości programów gospodarki państwowej w preliminarzach budżetowych, utrzymane będą rubryki porównawcze, zawierające cyfry z lat ubiegłych i objaśnienia ogólne. Wszystkie projekty budżetowe przedstawione mają być Ministerstwu Skarbu do dnia 15-go września r. b.



LUBLIN

WIĘZIENIE ZA KOMUNĘ

(JK) Sąd Okręgowy w Lublinie na sesji wyjazdowej w Krasnymstawie, skazał za akcję wywrotową: Feliksa Rysaka na 5 lat więzienia i Józefa Suryka — na 3 lata, pozbawiając obu praw obywatelskich na lat 10.

ŚMIERĆ OD PIORUNA

(JK) W czasie szalejącej burzy nad wsią Pilankowice (w pobliżu Krasnegostawu, został zabity od uderzenia pioruna Czesław Lis, jadący w tym czasie wozem.

400-LECIE CECHU

(JK) W Garwolinie odbyła się uroczystość 400-lecia istnienia cechu kowalsko - ślusarskiego. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele rzemiosła i społeczeństwa.

POGRZEB POST. DZIDY, OFIARY BANDYTÓW

(JK) W osadzie Adamów odbył się pogrzeb ś. p. posterunkowego Tomasza Dzidy, poległego w walce z bandytami we wsi Bronisławów. W pogrzebie wzięło udział kilka tysięcy ludności.

1 ZABITY I 1 RANNY OD EKSPLOZJI GRANATU

(JK) Na poligonie wojskowym Sko ki (pow. puławski) trzej bracia Henryk, Wiktor i Kazimierz Adamczykowie znaleźli granat i usiłowali go rozebrać. Granat eksplodował, zabijając Henryka Adamczyka na miejscu, Wiktor Adamczyk został ciężko ranny. Trzeci chłopiec wyszedł z tragicznego wypadku bz szwanku.

WYKOPALISKO

(JK) Podczas prowadzonych obecnie robót w Lublinie przy zasklepieniu Czechówki, robotnicy wykopali pewną ilość starych monet: francuskich, rosyjskich i polskich.

Olbrzymia afera kolejowa
Sensacyjne wyniki śledztwa

W wyniku długotrwałego śledztwa sporządzony został akt oskarżenia w olbrzymiej aferze na szkodę Polskich Kolei Państwowych. Władze sądowo-śledcze wpadły na trop poważnych malwersacyj, popełnianych systematycznie od roku 1930 na większych stacjach magistrali kolejowej Częstochowa — Sosnowiec w Zagłębiu Dąbrowskim. Nadużycia te polegały na potajemnej sprzedaży zamienianych szyn i kradzieżach rozmaitych materiałów kolejowych oraz niedozwolonych machinacjach przy obliczaniu opłat postojowych na bocznicach kolejowych różnych zakładów przemysłowych. W związku z tą aferą postawiono w stan oskarżenia 17 osób spośród kolejarzy, jak i kupców, którzy skłonili pracowników P. K. P. do nadużyć. Ze względu na ogrom zebranego materiału dowodowego akt oskarżenia obejmuje aż 380 stron. Wobec zachodzącej obawy ucieczki czołowych oskarżonych, na wniosek Urzędu Prokuratorskiego aresztowano w ostatnich dniach kolejarzy, kierowników odcinków drogowych, Wiktora Pawelca, Wiktora Wróblewskiego i Bolesława Balceraka. W aferze tej wniesione zostanie powództwo cywilne Skarbu Państwa na sumę blisko 400 tys. zł. Wielki proces o nadużycia kolejowe znajdzie się jeszcze przed feriami letnimi na wokandzie sosnowieckiego Sądu Okręgowego.

OSTATNIE DEPESZE

Stracenie bandytów samochodowych
na mocy prawa działającego wstecz

BERLIN, 30. 6. Dziś rano stracono w Berlinie braci Waltera i Maksa Goetze, skazanych w dn. 24 czerwca b. r. za szereg napadów na samochody, stacje benzynowe i dworce kolejowe oraz za zabójstwo funkcjonariusza policji i robotnika. Skazanie nastąpiło na zasadzie wydanego w czasie procesu braci Goetze prawa, przewidującego z działaniem wstecz, karę śmierci we wszystkich wypadkach napadu na samochody.

Straszna katastrofa górnicza
Oberwanie się dźwigu z robotnikami

TOKIO, 30. 6. W położonej w pobliżu Kobe kopalni srebra zerwał się dźwig zwożący górników wgłąb szybu. 12 górników poniosło śmierć na miejscu. Szyb został zabezpieczony. Rodziny nie były dopuszczone na miejsce wypadku.

Rozpoczęto energiczne śledztwo.

Pogrzeb ofiar odbędzie się jutro.

Słowaccy socjaliści
na usługach Czechów

BRATISLAWA, 30. 6. Za niektórymi pismami czeskimi również i socjalistyczne „Robotnicke Noviny" w Bratislawie zamieściły atak na przebywającą obecnie w Słowacji delegację Słowaków amerykańskich i na jej przywódcę dr. Hletkę, zarzucając mu, że tak on, jak i inni członkowie delegacji przez swe wystąpienia w obronie umowy pittsburskiej i wysuwanie postulatu autonomii Słowacji przekroczyli dopuszczalne granice i nadużyli gościnności, mieszając się do wewnętrznych spraw państwa czeskosłowackiego. Pismo daje do zrozumienia, że dalszy pobyt delegacji w Czechosłowacji jest niepożądany. Ta nowa napaść na Słowaków amerykanskich wywołała ostrą reakcję ze strony narodowych kół słowackich.

POZNAŃ

TEATR POLSKI: „Nasza żonusia".

ADRIA: „Siódme niebo".

APOLLO: „Kawiarnia na granicy".

CORSO: „Siostra Marta jest szpiegiem".

GLORIA: „Spotkali się w Paryżu".

METROPOLIS: „Mały czarodziej".

OŚWIATOWE T. C. L.: „Ben-Hur".

SFINKS: „Róża".

SŁOŃCE: „Wesoły włóczęga".

ŚWIT: „Zabiłem".

TĘCZA-Łazarz: „Dziewczyna szuka miłości".

TĘCZA-Wilda: „Niewinnie się zaczęło".

WILSONA: „Za cudze winy".

WYJAZD MODELARZY

Na ogólno - krajowe zawody modeli latających, które odbędą się w Stanisławowie w dniach od 30 czerwca do 2 lipca, wyjechały z Poznania 2 drużyny modelarzy: 1 z poznańskiego wojewódzkiego okręgu LOPP. złożona z 10 osób, które wezmą udział w eliminacji do zawodów międzynarodowych we Francji w dniu 31 lipca rb., druga zaś z poznańskiego okręgu kolejowego LOPP, złożona z 5 osób, z których tylko trzy staną do eliminacji na zawody międzynarodowe.

MARSZ SZLAKIEM MIEROSŁAWSKIEGO

Do marszu szlakiem Mierosławskiego na trasie Września — Poznań, wynoszącej 49 km. stawiło się 15 drużyn strzeleckich. Marsz ukończyło 13 drużyn. Zwyciężyła drużyna „H. Cegielski, Poznań".

„Zielony frak"
najbliższa premiera Teatru Narodowego

W pierwszych dniach lipca ukaże się na scenie Teatru Narodowego znajdująca się obecnie w końcowych próbach, świetna komedia mistrzów teatru, francuskiego Flers'a i Caillaveta „Zielony Frak". Komedia ta stosunkowo najmniej była grana w Polsce, gdyż nie było dotąd u nas odpowiednika Instytutu Francuskiego i akademika w zielonych frakach. Od czasu jednak, gdy i my posiadamy Akademię Literatury, świetna satyra Caillaveta i de Flers'a stała się nam bliższą i niejako bardziej zrozumiałą. Dopiero teraz złośliwości i żarty autorów francuskich staną się dla nas aktualne.

„Zielony frak" ukaże się w świetnej obsadzie i niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie, wśród publiczności stołecznej. Reżyseruje doskonałą komedię Karol Borowski, a doborową obsadę stanowią: Ćwiklińska (Księżna), Żeliska (Brygida Touchand), Niwińska, Rotterowa, Leszczyński (hr. de Latour - Latour), Fritsche, Stanisławski (Książę), Frenkiel, Krzewiński, Stępowski, Chmurkowski, Socha, Zejdowski, Relski, Kersen i inni. Dekoracje A. Pronaszki.

Tam, gdzie pisał „Wiatr od morza"

Przy udziale przedstawicieli sfer literackich z Warszawy i wybrzeża oraz przedstawicieli władz i społeczeństwa na Kaszubach odbyła się w Rozewiu w latarni morskiej Stefana Żeromskiego uroczystość otwarcia pokoju, w którym przed laty mieszkał przez pewien czas znakomity pisarz, pisząc swój „Wiatr od morza".

Pokój przedstawia się jako małe muzeum pamiątek po wielkim pisarzu. Umeblowany jest bardzo skromnie, sprzętami w stylu kaszubskim. Do pokoju wstawiono gablotę, ufundowaną przez Urząd Morski w Gdyni, zawierającą komplet dzieł Stefana Żeromskiego, popiersie pisarza dłuta art. rzeźbiarza Gruberskiego i księgę pamiątkową.

Niemieckie T-wa ubezpieczeń
nie chcą ubezpieczać żydów

Żydowski „Hajnt" donosi, że Niemieckie towarzystwa asekuracyjne wypłacają odszkodowania żydowskie firmom i przedsiębiorstwom, które ucierpiały wskutek ostatnich wydarzeń w Berlinie. W wielu wypadkach jednak towarzystwa asekuracyjne wypowiedziały umowy żydowskim firmom, obawiając się dalszych napadów. Szczególnie towarzystwa nie chcą brać odpowiedzialność za „czyny gwałtu popełnione przez tłum".

Wręczenie sztandarów artylerii

ufundowanych przez Wielkopolan

Na placu ćwiczeń artylerii poznańskiej w Sołaczu w Poznaniu odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandarów oddziałom artylerii korpusu poznańskiego, ofiarowanych przez obywateli m. Poznania, pułkowi kaliskiemu przez obywateli Ziemi Kaliskiej, a pułkowi gnieźnieńskiemu przez obywateli Gniezna i powiatu.

P. Prezydenta R. P. i p. Marszałka Śmigłego - Rydza reprezentował gen. Rómmel.

Ks. biskup polowy Gawlina w asyście J. E. ks. biskupa sufragana poznańskiego Dymmka oraz wyższego duchowieństwa odprawił nabożeństwo, którego gen. Rómmel wysłuchał na specjalnym fotelu, przed którym ustawiono klęcznik. Po nabożeństwie podniosłe przemówienie do zgromadzonych wygłosił ks. dziekan wojskowy Wilkans, po czym J. E. ks. biskup Gawlina dokonał poświęcenia 6 sztandarów, które potem przedstawiciele miast i rodzice chrzestni wręczyli gen. Rómmlowi, ten zaś — dowódcom odnośnych formacji. W tym czasie pojawił się nisko krążący samolot, z którego zrzucono wspaniały bukiet żywych kwiatów.

Z kolei odbyła się defilada, którą odebrali gen. gen. Rómmel i Knoll wraz z ks. biskupem Gawliną i woj. Maruszewskim. W defiladzie brały udział poczty sztandarowe wszystkich pułków poznańskich, dalej baterie, honorowe reprezentacje artylerii ciężkiej i lekkiej z Poznania, artylerii lekkiej z Kalisza i Gniezna, poznański dywizjon artylerii konnej i dywizjon artylerii przeciwlotniczej. W południe odbył się w koszarach artylerii wspólny obiad żołnierski, w czasie którego wygłoszono szereg okolicznościowych przemówień, wieczorem zaś raut w sali ratusza poznańskiego.

Wpływy kościoła anglikańskiego

na Łotwie i w Estonii

TALLIN, 29. 6. W Tallinie zakończyła się konferencja przedstawicieli kościoła ewangelickiego Estonii i Łotwy z przedstawicielami kościoła anglikańskiego.

Na konferencji doszło do porozumienia, na mocy któego **kościoły ewangelickie Łotwy i Estonii będą współpracowały z kościołem anglikańskim w Anglii.** Dotychczas kościoły protestanckie Estonii i Łotwy współpracowały z niemieckimi protestantami.

Tragiczna śmierć

alpinisty niemieckiego

Donoszą z Limy (Peru), że po kilkudniowych poszukiwaniach znaleziono na jednym ze szczytów wulkanu Chachani na wysokości 5.600 m. zwłoki alpinisty niemieckiego Fritza Mayera. Sądząc z ran na głowie i na ręce, alpinista musiał spaść z pewnej wysokości.

Tragiczna śmierć znanego alpinisty wywołała przygnębienie w naukowych kołach peruwiańskich.

Czyim narzędziem są Rotary Cluby?

Rotariańska pajęczyna ogarnia

wszystkie dziedziny życia gospodarczego

Rotary Kluby, o których od jakiegoś czasu głośno w prasie, są instytucją stosunkowo młodą, liczą bowiem sobie dopiero 33 lata. Pierwszy Rotary Klub powstał w Chicago. Założycielem jego był adw. Paweł T. Harris. Zaprosił on do siebie handlarza węglem, krawca i zawodowego górnika i założył z nimi pierwszy Rotary Klub. Początkowe lata — to powolny rozwój Rotary Klubu. Obejmuje on przede wszystkim Stany Zjednoczone i dopiero w r. 1912 pierwsze Rotary Kluby powstają w Anglii i Kanadzie a w roku 1913 w Szkocji i w Irlandii.

PO WOJNIE

Właściwy rozwój Rotary Klubów zaczyna się dopiero po wojnie. W 1921 r. powstają kluby w Hiszpanii, Japonii, Meksyku, we Francji, Australii i Nowej Zelandii, w 1923 r. w Holandii, Brazylii, Belgii i Włoszech, w 1924 w Chili i Szwajcarii, w 1925 r. w Austrii i Czechosłowacji, w 1926 r. w Portugalii, na Węgrzech i w Szwecji, w 1927 w Niemczech, w 1929 r. w Grecji, Egipcie, Palestynie, Jugosławii i Luxemburgu, w 1930 r. w Algierze i w Marokku. Wszystkie te kraje miały Rotary Kluby przed Polską, gdzie pierwszy klub powstał w 1931 roku.

3692 KLUBY

Mimo swej młodości, ilość Rotary Klubów wynosiła w roku 1934 — 3.692, w tym w Stanach Zjednoczonych 2.457, w Kanadzie 115, w Anglii i Irlandii 390. Ilość członków Rotary Klubu wynosiła 152.000.

ROTARY CHCE RZĄDZIĆ

Powstaje teraz pytanie, co to jest właściwie Rotary Klub. Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w wydawnictwie oficjalnym Rotary Klubu, noszącym tytuł „Przegląd zasad Rotary Klubów". Znajdujemy tam ustęp następujący:

„Klub rotariański jest związkiem ludzi czynnych w przedsiębiorstwach i w pracy zawodowej, którzy zbierają się raz na tydzień dla utrzymywania ścisłych i ożywionych stosunków koleżeńskich. Przyjmowanie członków odbywa się według ustalonego planu, który przewiduje po jednym przedstawicielu każdej gałęzi przemysłu, handlu i t. p. lub wolnego zawodu w danym mieście. Wszyscy członkowie zgłaszając przystąpienie do klubu, przyjmują zasady rotariańskie i są zobowiązani do stosowania ich w prowadzeniu swych przedsiębiorstw, interesów i zawodów oraz w życiu prywatnym".

Z powyższego wynika zupełnie wyraźnie, że celem Rotary Klubu jest opanowanie życia gospodarczego i wolnych zawodów, czemu służyć ma posiadanie swoich przedstawicieli we wszystkich zawodach i gałęziach życia gospodarczego. Jakim zasadom ma służyć to opanowanie. Odpowiedź znajdujemy w zasadach uchwalonych na kongresie międzynarodowego Rotary Klubu, który miał miejsce w 1935 roku w Maxico:

4 ZASADY

„Zasady do rozpowszechniania i wprowadzenia w życie:

1) Pielęgnowanie, pogłębianie i rozszerzanie znajomości, jako podstawy do uzyskiwania sposobności służenia innym.

2) Stosowanie wzniosłych zasad etycznych w życiu i pracy zawodowej; uznawanie wszystkich pożytecznych zajęć za jednakowo godne szacunku traktowanie przez każdego rotarianina swego zajęcia jako sposobności do służenia społeczeństwu.

3) Stosowanie idei służenia innym przez każdego rotarianina w jego życiu prywatnym, interesach i w stosunkach towarzyskich.

4) Popieranie dobrej woli międzynarodowego porozumienia i pokoju przez światowe braterstwo ludzi, pracujących w życiu gospodarczym i zawodach wolnych, połączonych ideą służenia innym".

Ideologia Rotary Klubu jest tu bardzo podobna i do ideologii masońskiej. Przypomina żywcem niektóre wskazania wolnomularskiego zakonu różokrzyżowców. Do tej sprawy powrócimy jednak innym razem.

ŹRÓDŁO SIŁY

Bardzo wyraźnie na metodę działania Rotary Klubów wskazują następujące ustępy cytowanego „Przeglądu zasad Rotary Klubów":

„Rotary Kluby żądają następujących kwalifikacyj przy przyjęciu na członków: pełnoletniości i nieskazitelnej opinii, tytułu własności osobistej lub służbowej poważnego i znanego przedsiębiorstwa, albo też stanowisko pełnomocnika lub dyrektora takiego przedsiębiorstwa lub też co najmniej takie stanowisko, które daje możność samodzielnej decyzji, jak np. przedstawiciel miejscowy lub kierownik oddziału przedsiębiorstwa o uprawnieniach dyrektora lub zarządzającego, bądź w końcu wykonywania jednego z wolnych zawodów". Jednocześnie Rotary Kluby stawiają postulat, by „każdy czynny członek Rotary Klubu był aktywnie i osobiście zaangażowany w działalności zawodowej, która zdecydowała o jego klubowej klasyfikacji".

Rotary Klub tłumaczy, że właśnie taka konstrukcja jego, mimo niewielkiej liczebności, stanowi siłę.

„WSZECHWIEDZĄCY" „ROTARY"

„Rotary Klub" — mówi ten sam „Przegląd" — jest w ten sposób w posiadaniu wszelkich wiadomości dotyczących różnorodnych przedsiębiorstw i zawodów w mieście, a to daje możność wpływania na ich kierowników w myśl zasad Rotary".

Następujący ustęp określa metody pracy Rotary Klubu:

„Członkowie w charakterze przedstawicieli różnorodnych przedsiębiorstw dostarczają klubowi informacji co do prowadzenia swoich spraw, jednocześnie wynoszą z zebrań klubu cenne dla siebie wiadomości i wskazówki".

Zacytujemy jeszcze ustęp z artykułu Henryka Chudzińskiego, prezesa gdyńskiego Rotary Klubu, który to artykuł drukowany był w „Kurierze Bałtyckim". Zdanie to dotyczy sposobu przyjmowania do Rotary Klubów i brzmi, jak następuje:

„Do uczestniczenia w klubie nie można się zgłaszać, tylko klub zaprasza".

KTO ZA ROTARY

Z zestawienia tych wszystkich cytatów, pochodzących wyłącznie z oficjalnych lub półoficjalnych wydawnictw rotariańskich, wynika wyraźnie, że Rotary są jawną podbudową jakichś ukrytych organizacji, mającą na celu dostarczanie informacji oraz wykonywanie otrzymanych poleceń w różnych dziedzinach życia gospodarczego i zawodowego. Tym czynnikiem kierowniczym może być międzynarodowy zarząd Rotary Klubu, a może jest nim jakaś inna organizacja, działająca za kulismi.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATOROW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa):
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA
Nr. rozrachunku 2

Na zł: .... gr. ....

Wpłacający:
(nazwisko) ....
(imię) ....
Poczta: ....
miejscowość ....
ulica ....
numer domu .... numer mieszkania ....

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY
Nr rozrachunku 2

na zł: .... gr. ....
złote słownie .... gr. jak wyżej

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)
„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA
Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Zjazd stenografów

odbył się w Krakowie

KRAKÓW, 29. 6. W Krakowie odbył się zjazd stenografów, zwołany z inicjatywy stowarzyszenia stenografów praktyków w Krakowie.

Na zjazd przybyli liczni uczestnicy ze wszystkich stron Polski. Powzięto szereg uchwał m. in. w sprawie 1) zwołania 4-go kongresu stenografów polskich w Warszawie, 2) utworzenia zrzeszenia związków stenograficznych w Polsce, 3) wydania polskiej części „Dziejów słowiańskiej stenografii", 4) udziału Polski w międzynarodowej wystawie stenograficznej w Hamburgu.

Kierownikiem grupy polskiej na zjazd międzynarodowy stenografów w Hamburgu i na mające się tam odbyć zawody stenograficzne obrano prof. Franciszka Wojnara (Warszawa).

Groźba sterylizacji

cyganów niemieckich

Prasa francuska donosi, że w miasteczku Berleburg w Westfalii burmistrz miasteczka, zaniepokojony wielką ilością urodzin wśród cyganów, zaproponował sterylizację cyganów, mieszkających na ziemiach niemieckich. Ojciec miasta Berleburga obliczył np., że procent urodzin wśród cyganów z każdym rokiem wykazuje poważny wzrost i niewspółmiernie przewyższa niemiecki. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród cyganów, którzy noszą się z zamiarem zwołania ogólnoświatowego kongresu cyganów, celem zorganizowania odpowiedniej akcji protestującej i obronnej.

Podróżuj samolotem

RADIO

PIĄTEK

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka. 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.15 „W puszczy Białowieskiej". 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Muzyka lekka. 16.45 Spółdzielnie warzywnicze na Śląsku. 17.00 Muzyka taneczna. 17.55 Program. 18.00 Fotografia barwna. 18.10 Duety Fr. Schuberta. 18.45 Kronika literacka. 19.00 Muzyka. 19.20 Pogadanka. 19.30 Wieczór operetkowy. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 „Na budowie". 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka kameralna W. A. Mozart. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości w opr. Józefa Szatkowskiego. Z dziejów stosunków polsko - angielskich.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
18.10 Duety Franciszka Schuberta.
19.30 Wieczór operetkowy.
22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: W. A. Mozart.

WARSZAWA II

13.00 Koncert rozrywkowy. 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.55 Muzyka taneczna. 17.00 Pogadanka. 17.10 Bostońska Ork. Symf. 18.15 Muzyka lekka. 22.00 „Miasto i przyroda". 22.15 Muzyka lekka. 23.05 Pieśni kompozytorów współczesnych.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE:

24.00 Dziennik. 0.10 Omówienie programu. 0.15 Melodie z polskich filmów. 0.50 Jan Matejko. 1.00 Janina Godlewska i Marian Demar śpiewają. 2.00 Polska Kapela Ludowa. 2.52 Program.

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Koncert poranny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.15 Słuchowisko: „Poznali się na farbowanych lisach". 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Miniatury kwartetowe. 16.45 Kultura umysłu w Polsce. 17.00 Muzyka taneczna. 18.00 Nasz program. 18.10 Koncert solistów. 18.45 Fragment z „Pana Tadeusza" A. Mickiewicza. 19.00 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. 19.20 Pogadanka. 19.30 „Z piosnką i tańcem przez Śląsk". 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik. 20.55 Pogadanka. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Muzyka taneczna. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek. 23.00 Ostatnie wiadomości.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE:
18.10 Koncert solistów.
18.45 Recytacja z „Pana Tadeusza" A. Mickiewicza.
19.30 Z piosnką i tańcem przez Śląsk.
20.00 Audycja dla Polaków za granicą.
22.00 Godzina niespodzianek.

WARSZAWA II

13.00 Nastrojowe piosenki i melodie (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Koncert rozrywkowy. 15.00 Wiadomości sportowe. 15.05 Zespół salonowy. 17.00 „Lato w mieście". 17.15. Festiwal muzyczny na dziedzińcu Zamku Warszawskiego w Krakowie. Koncert symfoniczny. 18.05 Muzyka lekka. 22.00 Recital śpiewaczy Michała Zabejdy. 22.15 Muzyka taneczna.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik. 0.10 Omówienie programu na tydzień przyszły. 0.15 Pieśni ziemi krakowskiej. 0.50 Z dziejów polskiego teatru. 1.00 Siostry Burskie śpiewają. 1.30 „Kajakiem po Wili i Niemnie". 2.00 Pogodna muzyka polska. 2.52 Program.

Zjazd katolicki archidiecezji

gnieźnieńsko-poznańskiej

W Nakle rozpoczął się 18 zjazd katolicki archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej.

Miasto zostało bogato udekorowane chorągwiami o barwach narodowych i papieskich, na wieży ratuszowej umieszczono iluminowany krzyż, na rynku miejskim ustawiono tron biskupi.

Przybywającego do Nakła ks. biskupa Laubitza powitali przedstawiciele władz, po czym dostojnik kościelny udał się w procesji do kościoła parafialnego, gdzie odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu na intencję zjazdu.

Otwarcie zjazdu nastąpiło w parku Strzelnicy, a dokonał go prezes archidiecezjalnego instytutu katolickiego dr. Jan Paruszewski z Poznania. Po ukonstytuowaniu się prezydium, odczytano list Ojca Świętego z życzeniami oraz nadesłany z Rzymu od ks. Prymasa telegram. Obrady plenarne pierwszego dnia zakończono wspólnym śpiewem „My chcemy Boga".

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.05; Kopenhaga 117.40; Londyn 26,29; Nowy Jork 5.30 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.30 i 3/4; Oslo 132.10; Paryż 14.80; Praga 18.44; Sztokholm 135.65; Zurych 121.80.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwestycyjna I em. 81.25, II em. 82.25 — 82.00; 4 proc. konsolidacyjna 66.75; 4 i pół proc. wewn. państw. 66.00; 5 proc. konwersyjna 71.00.

Listy zastawne: 4 i pół proc. ziemskie seria V 65.75 — 64.75; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 75.00 — 75.75. (1936 r.) 74.50; 5 proc. L. Z. Lublina (1933 r.) 61.25.

Akcje: B. Polski 119.50; Lilpop 74.00; Modrzejów 12.50; Norblin 53.00; Starachowice 36.50; Żyrardów 53.00 — 53.25; Haberbusch 47.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica **jednolita 27.50 — 28.00;** zbierana 27.00 — 27.50; żyto I st. 22.75 — 23.25, owies I st. 22.00 — 22.75; II st. 20.00 — 20,75; jęczmień 18.00 — 18.25; groch polny 24.00 — 27.00, Vitoria 30.00 — 31.00, łubin niebieski 15.25 — 15.75. łubin żółty 17.00 — 17.50. seradela 33,50—34,50 peluszka 25.00—26.00. siemie lniane basis 90 procent 52.50 — 53.50, koniczyna czerwona surowa 100.00 — 110.00. konicz. biała 190.00 — 210.00 lucerna francuska 195.00 — 205.00 mąka pszenna gat. I 43.50 — 46.00 gat. II 32.50—34.00: pastewna 17.00 — 1800; żytnia gat. I 34.50 — 35.50 gat. II 22.00 — 23.25 razowa 25.75 26.75. otręby pszenne grube 13.75 — 14,25, średnie 12.50 — 13.00, miałkie 12,50 — 13.00. żytnie 12,75 — 13.25 makuchy lniane 21.00 — 21.50, rzepakowe 14.75 — 15.25, śrut sojowy 22.00 — 22.50, słoma prasowana (żytnia) 6.50 — 7.00, siano słodkie prasowane 10.50 — 11.00, prasowane 8.50 — 9.50, ziemniaki jadalne 4.00 — 4.50.

Inni piszą:

Co to jest „bundyzm"?

Żydzi w obronie świeżego powietrza

Żargonowe „Naje Folkszajtung" tak pisze:

Stanowczość, wytrwania i odwagi — to są zalety dzisiaj — które życie wymaga od każdego robotnika żydowskiego, od każdego bundysty. Zarówno w małych rzeczach, jak i w wielkich. Przykład z małych walk: znowu zaczynają się napady na żydów w samym centrum miasta, w Ogrodzie Saskim. Czy żydowscy robotnicy unikają tego „niebezpiecznego" miejsca? Akurat na odwrót, nie zważając na możliwe ciosy, korzystają oni ze swego prawa odetchnięcia trochę świeżym powietrzem i bronią się przed napadami.

Bo prawo spacerowania w Ogrodzie Saskim jest tylko miniaturą praw do życia po ludzku w Polsce. Tych praw dobrowolnie się nie wyrzekniemy i zwalczymy wszystkich, którzy zechcą nam je odebrać. I nie spoczniemy, dopóki te prawa nie zostaną zapewnione dla wszystkich pracujących w Polsce. I jesteśmy gotowi zapłacić każdą cenę, ażeby cel osiągnąć.

To właśnie jest — bundyzm.

A więc żydowscy robotnicy nie „unikają" niebezpiecznego miejsca. „Przeciwnie" nie zważając na możliwe ciosy korzystają ze swego prawa odetchnięcia świeżym powietrzem. „Tych praw nie pozwolą sobie odebrać gotowi są zapłacić każdą cenę."

Wyznania tak wyraźne, że nie wymagają komentarzy, a jedynie zapamiętania..

Dyktatura 60 milionerów

120 milionów Amerykan w jarzmie pieniądza

Sensacją, która stała się niemal „kijem w mrowisku“, podniecającym wzburzenie opinii, była w Ameryce publikacja znanego profesora Uniwersytetu Harwarda, nosząca tytuł „60 rodzin Ameryki“.

ZDARTA ZASŁONA ANONIMOWOŚCI

Ujawnia ona nazwiska milionerów, ktróych dotychczas nie znano wcale w Ameryce. Zapewne, amerykańskiej opinii publicznej znane były potężne i decydujące o losach milionów ludzi wpływy takich potentatów fortun jak: Rockefeller, Morgan, Mellon, Du Pont ,czy Ford.

Obok tych nazwisk znanych zresztą w całym świecie „arystokratów dolarowych“ pojawiły się teraz jednak nazwiska milionerów ,o których dotychczas nic nie wiedziano...

Takie bowiem osobistości jak: Clark, Berwind, Doering, Kahn, Drexel, Whitney, Fisher, Timken — umiały się dotychczas zręcznie ukrywać w cieniu anonimowości wielkich koncernów przemysłowych.

I oto teraz tajemnice ich knowań i właściwe ich oblicze odsłonił nagle opinii publicznej ów profesor uniwersytecki, mówiąc jednocześnie jakby patetycznie i rzeczowo zarazem:

— Oto patrz, wolny narodzie amrykański, to są twoi władcy! Przypatrz im się dobrze!...“.

„IMPERIUM ANACONDY“

I oto teraz zagadnienie „60 rodzin“, władających losem 120 milionowgo narodu podnieciło umysły szerokich mas pracujących — Chciały one bowim otrzymać wreszci ściśle określoną i szczerą odpowidź na pytanie: Kto decyduj o naszym losie?

Część prasy amerykańskiej skorzystała skwapliwie z danych, znajdujących się w książce,

Wzięto tedy wyczyny owych milionerów „pod szkło powiększające“ i zaintresowano się gorliwie ich przszłością.

Oto n. p. taki Mister Byan. Zowie on się „twórcą imperium z Anacondy“. Główne miasto tego okręgu przemysłowego Butte znajduje się w stanie Montana i położone jest w górach Rocky Moutainns u stóp „najbogatszej góry w świecie“. Tam przed laty rozpoczęto wydobywać rudę miedzi i eksploatacja jej złoży trwa nadal, — punkt jednak ciężkości znaczenia „Anacondy“ przesunął się nieco ostatnio.

We wsi chilijskiej Chuquicamata, w Chicago i N. Jorku, znajdują się dziś kolonie „Anacondy“, czyli pierwszych producentów miedzi, którzy umieli zręcznie wykorzystać finansowane przez nich rewolucje w stanach południowo - amerykańskich i umocnić swe „imperium“.

WIELKA GRA

W 1927 r. n. p. odbywała się w Genewie konferencja w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Nie osiągnięto, naturalnie, żadnego wyniku. Dlaczego? Bo przedstawiciel Ameryki, William B. Shearer, czynił wszystko co mógł, aby.. nie dopuścić do jakiegokolwiek ograniczenia tonażu.

— Był on również pełnomocnikiem milionera Huntingtona. Huntington zaś jest właścicielem największej amerykańskiej stoczni w Newport, w której głównie buduje się statki dla amerykańskiej floty wojenej.

Stoczni tej bradzo zależało na tem, aby konferencja genewska nie przyniosła wyników.

Mister Huntington liczy dziś 67 lat i jest bardzo „poważnym obywatelem“. Nic dziwnego: ufundował liczne wyprawy archeologiczne do Hiszpanii i Portugalii...

Obecnie budujące się w stoczni Huntingtona „dreadnougthy“ przyniosą mu taki zysk, że swe dotychczasowe fundacje „wspaniałomyślnie“ będzie mógł pomnożyć licznymi fundacjami. Są to bowiem błahostki i bagatelki dla mistera Huntingtona, które są zresztą „dobrymi interesami“, gdyż w oczach opinii publicznej czynią z niego dobroczyńcę.

KRÓL ZBOŻOWY

Cenę pszenicy na rynkach świata, z której to pszenicy je chleb dzienny wiele narodów świata, ustala znów inny potentat, mister James A. Patten. Jest to syn pewnego adwokata z Nowego Jorku.

Ilość kłosów zbożowych, będących własnością tego najbogatszego „wieśniaka“ możnaby obliczyć chyba... astronomicznie ilością lat świetlnych. Ten to „Mister J. A. P.“, bo tak go w skrócie nazywają, sprzedaje corocznie miliony milionów buszli zboża z każdego żniwa, którego sam na oczy swe nie oglądał. Jest to istotnie najbogatszy rolnik świata, który w pocie czoła na roli nigdy nie pracował.

KOBIETY

Znaczna część majątków i fortun milionowych Ameryki znajduje się w rękach kobiecych.

Obok np. Rockefellera, najbogatszego właściciela kopalń nafty istnieje kobieca „dynastia finansowa“. Oto Miss Payne Whitney, „milionerka w zielonych okularach“ może sobie np. pozwolić na poświęcenie znacznej części swej olbrzymiej fortuny, zarobionej na nafcie, na... racjonalną hodowlę koni wyścigowych. 11 lekarzy czuwa nad cennym zdrowiem „vollblutów“ Miss Whitney, które co roku odnoszą najwspanialsze zwycięstwa prawie na wszystkich amerykańskich polach wyścigowych.

Gdy robotnicy z rafinerii „Standard Oil“, należącej do miss Whitney domagali się ostatnio od niej utworzenia kasy chorych, panna tłumaczyła im, że „nie może sobie na to pozwolić“, gdyż nie stać ją na to...

Palacze luksusowych papierosów, którzy lubią puszczać błękitny dymek z wyborowych papierosów „Lucky Strike“, sprzedawanych w całym świecie — niech się dowiedzą, że wyłączną i jedyną właścicielką fabryki tych papierosów w Ameryce jest... kobieta, blondynka „platynowa“, pani Doris Duke.

KAHNOWIE Z GIEŁDY

Kiedy część prasy poczęła ujawniać tajemnice z życia „60 rodzin Ameryki“ — rodziny te usiłowały i to nieraz z dobrym skutkiem „zamknąć usta“ niewygodnej prasie — zresztą dyktatorzy ci mają w swych rękach własne środki propagandy: wielkie wydawnictwa prasowe lub własne wielkie gazety.

Niektóre rodziny, jak Green, Taft, Johnson zapewniły sobie — za pośrednictwem banków, udział także i w produkcji filmowej.

Rodziny Kahnów i Stallmannsów „robią“ np. dobre i złe koniunktury na giełdzie i, jeśli im to potrzebne, potrafią w jednym dniu zrujnować tysiące posiadaczy papierów wartościowych...

„Najbardziej wolny naród świata“, jak mówią o sobie Amerykanie, żyje w jarzmie. Czy nie nastąpią tam wreszcie jakieś istotne zmiany?

Światowy rekord szybkości

pisania na maszynie

Rzadko zdarza się, aby któryś ze światowych rekordów przypadł w udziale europejczykowi a nie amerykaninowi. Nawiasem mówiąc olbrzymia większość rekordów amerykańskich to prawdziwe wyścigi głupoty ludzkiej— że wymienimy choćby rekord ilości zjedzonych jaj na twardo, albo wytrwałości w siedzeniu na lodzie.

Tym razem światowy rekord uzyskany przez młodą Włoszkę Jolę Mariotti nie ma nic wspólnego z podobnymi idiotycznymi rekordami. Panna Mariotti na konkursie pisania na maszynie zwyciężyła 240 rywalek, pisząc w ciągu sześciu minut 32000 liter.

Rekordzistka otrzymała cenną nagrodę i została natychmiast zaangażowana do jednego z biur handlowych na podwójną pensję.

Audycja telewizyjna

W niedzielę wieczorem dokonano odbioru na wybrzeżach Anglii audycji telewizyjnej, nadanej z wieży Eiffla. Próba udała się znakomicie, odbiorcy widzieli szereg scen, odbywających się w Paryżu w teatrach i na boiskach. Prawdopodobnie następną próbą będzie nadanie z Paryża scen z uroczystości przybycia i pobytu króla angielskiego w stolicy Francji.

Nowa szczepionka przeciwko ospie

hodowla zarazków w kurzym jaju

Jak wiadomo, ospa aż do chwili wynalezienia powszechnie używanej dziś szczepionki szerzyła się w sposób zastraszający i co roku zabierała tysiące istnień.

Wynalezienie szczepionki — jak zresztą większość wynalazków — zawdzięczamy wypadkowi i dobrej intuicji, gdyż w chwili wynalezienia jej bakteria ospy nie była jeszcze znana. Odkryto ją dopiero w 1907 roku.

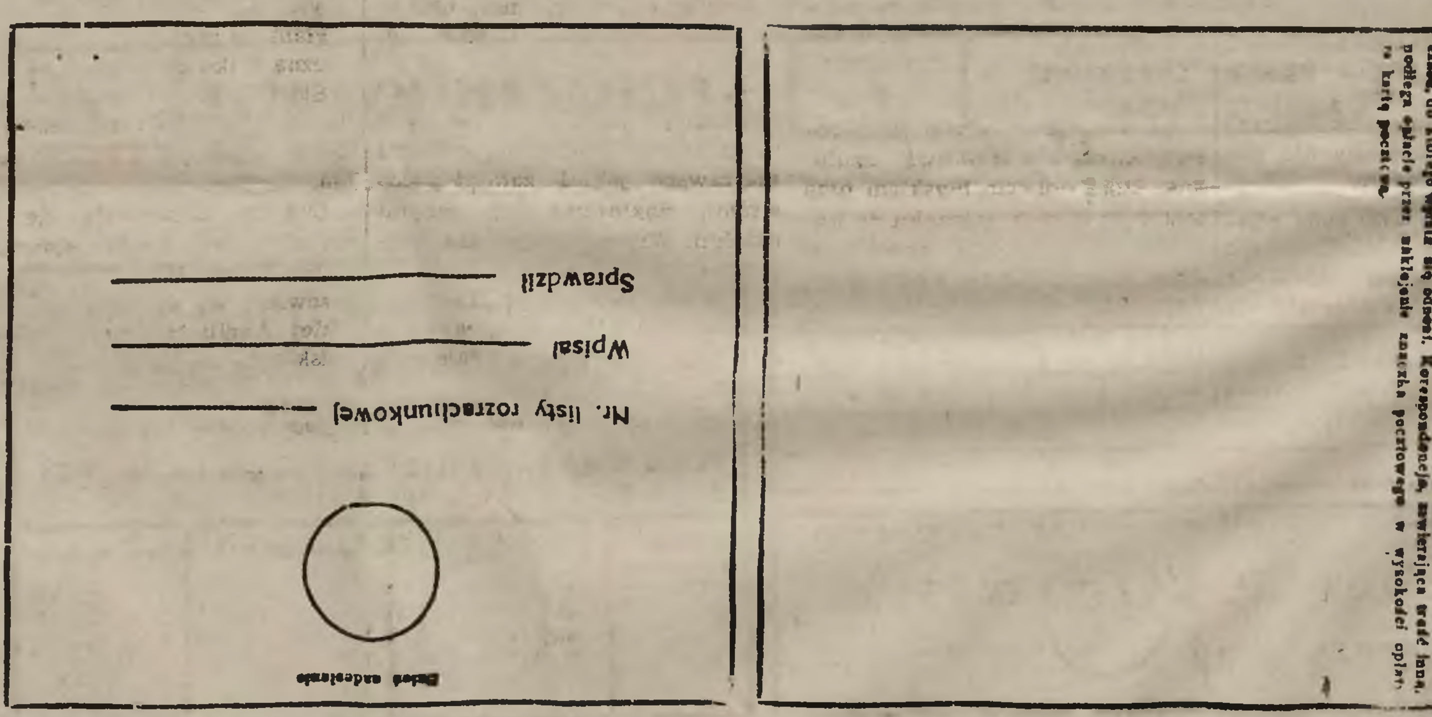
Bakterie są bardzo małe, ich średnica wynosi zaledwie 1/5000 milimetra. Dopiero teraz można było myśleć o hodowaniu czystych kultur tego zarazka i o preparowaniu szczepionki, która będzie miała potrzebną siłę. Niestety, jednak kultury ospy nie chciały rozmnażać się na znanych odżywkach.

14 lat poświęcili uczeni na badania, które ujawniły, że zarazki ospy rozmnażają się najlepiej na żywych komórkach. Po nowych 17 latach mozolnych prac wynaleziono nową metodę produkowania kultur bakteryjnych. Przebija się skorupkę zapłodnionego kurzego jajka i przez to okienko wprowadza do wnętrza zarazki ospy. Okienko następnie zakleja się i jajko wkłada do sztucznej wylęgarni. W ciągu kilku dni w embrionalnej tkance jajka powstaje olbrzymia kolonia zarazków.

Szczepienie tej surowicy odbywa się zupełnie normalnie. Reakcja organizmu jest jednak znacznie łagodniejsza, niż w wypadku szczepienia surowicy krowiej.

Odkrycie nowej szczepionki odznacza wielki postęp w dziedzinie walki z ospą.

POPIERAJ BEZROBOTNYCH NARODOWCÓW



ARMIN O. HUBER 56)

LUDZIE I ŻYWIOŁY

Powieść współczesna z Dzikiego Zachodu

Wody wezbraene w czasie nocnej burzy zagrażają tamie. Robotnicy, mimo sarkań na pracę w nocy, idą za inż. Kościeszą. Dla uratowania tamy i odprowadzenia wód, trzeba wysadzić w powietrze część terenu. Kościesza sam wobec zdumionych robotników decyduje się na to niebezpieczne przedsięwzięcie.

Odnosiło się wrażenie, że dopiero teraz powódź przygotowuje się do generalnego natarcia. Spienione grzbiety fal już się przelewały przez górny skraj zapory. Nie było minuty do stracenia.

Kościesza, uzbrojony w ciężką siekierę, dobiegł do końca tamy i zsunął się na dół do kotłującej się wody.

Karol Solden złapał również ogromną siekierę i pomknął za nim. Za jego przykładem poszli Finnowie, a potem prawie wszyscy Skandynawczycy. Po chwili Bud Keating i Smart Aleck wydali nagle coś w rodzaju okrzyku wojennego i także pobiegli. Wkrótce na tamie utworzył się długi łańcuch ludzi, którzy podtrzymując się wzajemnie, podawali z rąk do rąk potrzebne narzędzia, docierające prędko i sprawnie do miejsca użytku. Tą samą drogą powędrowały na prawy brzeg wąwozu skrzynie z dynamitem.

Kościesza i kilkunastu odważniejszych robotników — brnąc po kolana w rwącej wodzie i przedzierając się przez zwały dużych drzew, które splątały się konarami i korzeniami, tworząc przeszkodę kilkumetrowej grubości — odnosili te skrzynie i układali w miejscu, gdzie inżynier postanowił zrobić wyrwę.

Jednocześnie inni Skandynawczycy pracowali przy upustach, zakorkowanych wszystkim, co naniosła woda — obcinali gałęzie, utrudniające dostęp i robili miejsce na naboje dynamitowe, które zakładał miner Amerykanin. Kościesza połączył te miejsca przewodami elektrycznymi.

W ciągu dziesięciu minut dokonano tej nadludzkiej pracy.

Rozpoczął się odwrót na lewy brzeg. Prawdopodobnie nie obeszłoby się bez ofiar, gdyż w tym samym momencie woda znów wezbrała gwałtownie i przelewała się przez wierzch zapory już na całej jej długości. Trzymając się za ręce, ludzie szli w wodzie powyżej kolan.

W najgorszej sytuacji znaleźli się ci, którzy byli na końcu łańcucha — wystarczył nieostrożny krok lub poślizgnięcie się, by porwani falą runęli z dwudziestukilkumetrowej wysokości, pociągając za sobą sąsiadów.

Lecz ten pstry, ciągle kłócący się tłum w obliczu niebezpieczeństwa przeistoczył się w zwartą masę, przepojoną duchem ofiarności i braterstwa.

W pobliżu lewego brzegu wąwozu, niczym wysadzona w powietrze, pękła na tamie płyta betonowa. Odłamki strzeliły wysoko w górę. Spadając, jeden z nich zranił w głowę robotnika. Jednak łańcuch rąk nie urwał się — wyniósł na ląd rannego, gdzie nim się zaopiekowali ci, którzy już wcześniej znaleźli się na twardym gruncie.

Ledwo wszyscy robotnicy znaleźli się na brzegu, nadeszła nowa fala w kształcie metrowej wysokości progu, który w mgnieniu oka zmył z powierzchni tamy narzędzia, szyny kolejki wąskotorowej i wagonetki.

Kościesza włączył prąd i nagle straszliwy huk wstrząsnął powietrzem. Czarny dym okrył tamę, w górę strzeliło kilka słupów wody, poszarpanych drzew i kamienia. Słup na końcu zapory był znacznie większy i grubszy. Skaliste brzegi wąwozu zagrzmiały wielokrotnym potężnym echem.

Tłum stał w milczeniu i patrzał.

Siła wybuchu była ogromna. W głęboką wyrwę między końcem tamy a prawym brzegiem osuszonego koryta rzeki lunęły masy wody, zmiatając to, czego nie potrafił zabrać dynamit. Wyrwa rozszerzała się gwałtownie. Silny prąd rozmywał ją prędko, porywając wielkie głazy, całe drzewa i ziemię i z kilkudziesięciumetrowej wysokości spadał wprost do fiordu.

Woda spadała także prędko, jak wezbrała. Zapora była uratowana.

Deszcz ustał, zamilkły odgłosy burzy. Gdy błysnęły pierwsze promienie słońca, w górach panował już zupełny spokój.

— Mieliśmy piekielnie twardy orzech do zgryzienia — powiedział Bułgar Petrow, — ale nasza tama stoi!

Bud Keating roześmiał się.

— Ciężka to była sprawa! — zawołał wkładając do ust spory kawał tytoniu do żucia.

Nawet Huwai i małomówny Smart Aleck wtrącili parę wesołych uwag. Prawie każdy robotnik miał coś do powiedzenia.

Kościesza chodził w tłumie, ściskał dziesiątki szorstkich od pracy dłoni i mówił:

— To wasza zasługa, przyjaciele! Wyście uratowali tamę i wszystko!... Dziękuję wam!... A teraz spać, chłopcy! W dzień uświęcimy godnie to wydarzenie! Dziś już nie będziemy pracowali!

Był ogromnie podniecony, promieniał radością.

To były najszczęśliwsze godziny jego życia...

* * *

Kościesza już od paru tygodni nie widział Loni Jansen.

Dziewczyna zjawiła się na placu budowy na drugi dzień po oberwaniu się chmury, przyszła zobaczyć, jakie spustoszenia poczyniła burza. Prawdopodobnie wuj ją wysłał na zwiady.

Kościesza powitał ją uprzejmie i spytał, jak im się powodzi na nowym miejscu.

Opowiedziała, że wuj zbudował domek, lecz powódź go zniosła, wobec tego przenieśli się nieco dalej w głąb puszczy.

Zaprosił dziewczynę na kolację, kazał nakryć stół w swoim mieszkaniu, przepraszając z góry za panujący w nim nieporządek.

Skinęła głową i odparła prosto:

— Nic nie szkodzi. Na kawalercе zawsze tak jest...

D. c. n.

Na marginesie jednej sprawy

Jak zwolnić się od skutków umowy

jeżeli firma okaże się żydowską?

Bojkot zmusza żydów do szukania specjalnych sposobów, aby wprowadzić w błąd chrześcijańską klientelę, co do polskości firmy.

Zwłaszcza częste wypadki mają tu miejsce przy sprzedaży za pośrednictwem agentów. Na tym tle ostatnio miał miejsce ciekawy proces.

Pani P. nabyła od agenta towar, przy czym agent zapewnił ją, iż firma którą reprezentuje jest chrześcijańską. Dopiero przy płatności pierwszej raty okazało się, że firma pozostaje w rękach żyda Salomona Löwenthala. Wówczas to p. P. towar odesłała, domagając się rozwiązania umowy kupna.

Löwenthal nadesłanego przez pocztę towaru nie przyjął i na zasadzie pisemnej umowy wystąpił przeciwko p. P. o zasądzenie należności z tej tranzakcji.

Obrońca pozwanej p. apl. adw. Stanisław Mańkowski wnosił o oddalenie powództwa, uzasadniając swe żądanie art. 39 K. Z., który mówi: **„Jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, będący w błędzie może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia złożonego pod wpływem błędu, bez względu na to czy błąd dotyczył pobudki, czy treści oświadczenia lub czy był istotny".**

Ponieważ został przeprowadzony dowód, iż pozwana dopytywała się o to czy firma jest chrześcijańska i że zdecydowała się na kupno dopiero po takim zapewnieniu przy czym agent dla utwierdzenia p. P. w tym mniemaniu nawet się przeżegnał, przeto Sąd Grodzki oddział I w osobie Sędziego Malużkiewicza, uznał po wyższe zachowanie się za podstępne wprowadzenie w błąd i podzielając stanowisko obrony pozwanej powództwo Salomona Löwenthala oddalił, zasądzając dla pozwanej koszty procesu.

Ponieważ wiele osób pada ofiarą podobnego postępowania żydowskich firm, przeto powyższy przykład podajemy z praktyki sądowej, celem uświadomienia społeczeństwa polskiego, co do możności rozwiązania tego rodzaju umów na zasadach wyżej przytoczonych.

Nadmieniamy, iż ze względu na szczególną trudność dowodu przez świadków w wypadkach wątpliwych od agentów należy brać pisemne oświadczenie, iż reprezentowana przez nich firma jest chrześcijańska.

W szpitalu królowej Marii w Carshalton

Wśród sparaliżowanych dzieci

Młodociana Czytelniczka ABC nadesłała nam interesujący reportaż ze swego pobytu w szpitalu angielskim, leczącym dzieci po Heine Medine.

Carshalton w czerwcu

Jestem jedną z chorych dzieci leczonych przez Siostrę Elżbietę Kenny, która posiada umiejętność leczenia pozostałości Heine-Medine.

Jestem jednym z chorych dzieci dzieci nie tylko z Anglii: chorzy są także z Włoch, z Chin, Niemczech i Australii i przyjeżdżają z tamtąd do Siostry Kenny — po zdrowie.

SIOSTRA KENNY WŚRÓD CHORYCH DZIECI

Godzina 11 rano.

W szpitalu ranne zajęcia koło chorych dzieci już dawno rozpoczęte.

Chorzy są leczeni pod kierunkiem Siostry Kenny mając do swej pomocy odpowiednio wykwalifikowane inne siostry, które umiejętnie obchodzą się z dziećmi, wykonując konieczne zabiegi, kąpiąc i gimnastykując je. Liczba dzieci w moim oddziale wynosi 43.

Siostra Elżbieta Kenny witana jestprzez dzieci z prawdziwą radością. Podchodzi do każdego z nas, powie jakieś miłe dobre słowo i uśmiechnie.

Do wszystkich odnosi się z poświęceniem i z troskliwą czułością, która dobrym błyskiem prze bija z jej oczu w stosunku do każdego, czy to będzie prześliczna Sabatini z Włoch o wijących się włoskach, czy blady chłopiec, nieruchomo, smutnie wpatrzony przed siebie, czy skośnooka Chinka z miłym uśmiechem na drobnych ustach...

Siostra Kenny pragnie uzdrowić wszystkie biedne chore dzieci metodą jej własną, którą zdobyła sama. Szczodrą dłonią małym paralitykom rozdaje bezcenne skarby zdrowia.

METODA LECZENIA

Małe zupełnie dzieciny od kilku zaledwie miesięcy do roku i starsze już dzieci do szesnastu nawet lat są przewożone na wygodnych łóżkach z kółkami z sal szpitalnych do wielkiej jasnej sali.

Tu czekają je zabiegi, przynoszące po tym wyniki. Dzieci chore na bezwład jakiejś części ciała od urodzenia są tu również leczone przy trochę innych sposobach kuracji.

Kuracja nie jest ciężka ani bolesna. Poprostu gimnastyka, kąpiele, hydropatia, odpowiednio stosowane. Ale dla nas, wątłych dzieci te wszystkie zabiegi są często nużące. Wystarczy jednak uśmiech siostry i jej słowo: „To dla zdrowia, silnego, mocnego zdrowia" i jest już dobrze.

MALI PACJENCI

Dzieci zwracają się do siostry Kenny z pełnym zaufaniem.

Mały kilkuletni blondynek, siedząc na niskim foteljku, zobaczył Siostrę, wchodzącą w drzwi sali i woła głośno cienkim głosikiem.

— Hallo, Miss Kenny!

Siostra odpowiada mu, uśmiechając się tak przemile, po swojemu.

— Hallo, Konnie, jak się masz?

Wesoły, pięcioletni Lennie z miedzianymi kręcącymi włosami ma zawsze jakieś zatargi z siostrami, doktorami lub innymi dziećmi. Wzywa wtedy rozdzierającym głosem Siostrę na pomoc:

— Miss Kenny! Miss Kenny!

A Siostra z cierpliwą wyrozumiałością załagadza najgorszą burzę.

„CHCE NAUCZYC INNYCH"

Jeśli w Polsce zainteresowałby się ktoś moją metodą — mówi Siostra Kenny do mnie i mojej Mamusi, jako jedynych z Polski — przyjechałby ktoś, aby nauczyć się jej — ofiaruję mój sposób leczenia, bezinteresownie, dla wszystkich tych chorych, żeby ich w Polsce też było można leczyć, nie zdala od ich kraju, gdzie tęsknią za wszystkim, a to nie wpływa dodatnio na postęp w wynikach leczenia. (Oczywiście do nauki potrzebna jest znajomość anatomii i zainteresowany musi władać względnie dobrze angielskim językiem).

Ten wilgotny mglisty klimat Anglii nie wpływa na mnie dobrze, a jakżeż tęsknię za Polską, za wszystkimi moimi!

Siostra Kenny powiedziała mi, że o wiele większa byłaby poprawa w moim zdrowiu, gdybym miała zabiegi robione w Polsce, w moim kraju.

Siostra Kenny zaczęła mnie leczyć od miesiąca. (Wpierw była w Australii, gdzie ma szpital pod swoim wezwaniem). Wszystkie mięśnie w mojej nodze są wzmocnione, a szczególnie w kolanie i stopie. Przed wyjazdem do Anglii (było to 23 listopada 1937 r.) leczyłam się pięć lat z poprawą widoczną tylko do roku.

Siostra Kenny wyjeżdża powtórnie do Australii nie długo. Prawdopodobnie już z końcem sierpnia.

Czy nie zainteresuje się nikt sposobem leczenia pozostałości paraliżu Heine Medine i nie zechce przewieść tej umiejętności z dalekiej Anglii biednym dzieciom polskim?

Wiesława Zielińska

Walka z furiatką

Noc grozy przy ul. Wolność

Przy ul. Wolność 2, w nocy z wtorku na środę, około północy lokatorka tegoż domu, 40-letnia Maria Kruszewska, żona dorożkarza, w przystępie choroby umysłowej, wyszła z okna 1-go piętra na daszek i rzuciła się na podwórze, gdzie krzykiem zaalarmowała lokatorów. Po czym uciekła do swego mieszkania, zamknęła drzwi i przystąpiła do demolowania urządzenia. Pomocnik dozorcy domu, Władysław Więckowski, wszedł do drabinie przez okno do mieszkania i otworzył drzwi. Wówczas wtargnęło 4-ch lokatorów, którzy obezwładnili furiatkę, wzywając policjanta i Pogotowie. Lekarz, po udzieleniu pomocy, zamierzał przewieźć chorą do szpitala Jana Bożego. Ze względu na brak miejsc, Kruszewską przewieziono z powrotem do domu. Pięciu lokatorów czuwało całą noc w mieszkaniu do czasu powrotu z miasta męża K.

Ze względu na niebezpieczeństwo dla otoczenia, Kruszewska winna być umieszczona w zakładzie, lub w szpitalu dla umysłowo chorych.

Zdemolował mieszkanie

i powiesił się

34-letni Antoni Piesio, (Świętojańska 17), robotnik na robotach publicznych, w przystępie rozstroju nerwowego, porżnął brzytwą ubranie i pościel. Następnie zagroził ojcu, że wyskoczy z okna 4-go piętra na ulicę. Po pewnym czasie, gdy uspokoił się, poprosił ojca, Jana, emeryta, aby wyszedł na spacer, co ten uczynił. Gdy po pewnym czasie Jan Piesio powrócił i nie mógł dostać się do mieszkania, wyważono drzwi, znaleziono Antoniego wiszącego na szpagacie, umocowanym do zairzasku przy drzwiach. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Zmarły tragiczną śmiercią pozostawił żonę i dwoje dzieci. Zwłoki przewieziono do prosektorium.

Poświęcenie

dzwonów kościelnych

W Cieszynie odbyło się uroczyste poświęcenie dzwonów, przeznaczonych dla tamtejszego kościoła parafialnego. Uroczystej konsekracji dokonał ks. biskup Adamski w otoczeniu duchowieństwa, przedstawicieli władz wojskowych, państwowych, miejskich i licznych rzesz wiernych. Oba poświęcone dzwony wyprodukowane zostały w kraju, a jeden z nich waży 3.500 klg.

Tajemnicze morderstwo

częściowo wyjaśnione

Sprawa tajemniczej śmierci rolnika Józefa Zasadzina, została wyjaśniona wynikami sekcji zwłok, dokonanej przez komisję sądowo - lekarską.

Wprawdzie zwłoki były w zupełnym rozkładzie, jednak znaleziono kulę z rewolweru „Nagan", jaka utkwiła w kościach żebrowych po stronie pleców. Kula za tym przeszła przez ciało, naruszając żywotne organy, tak, że w następstwie tego nastąpiła śmierć.

Mord miał niewątpliwie podłoże rabunkowe, bowiem morderca ściągnął swojej ofierze buty z cholewami z nóg oraz zabrał 20 zł., drugich 20 zł. nie znalazł, bowiem były głębiej schowane. Ponieważ od chwili zgonu do chwili znalezienia zwłok upłynęło 17 dni, śledztwo jest bardzo utrudnione, jednakże wszystko potwierdza pierwotną hipotezę, że Zasadzin powodując się dobrym sercem pozwolił przysiąść się komuś na wóz, chcąc piechura podwieść, nie wiedząc, jakie krwawe zamiary on żywi i w trakcie jazdy padł jego ofiarą.

„Jeszcze nie załatwione"

Samobójstwo alkoholika

w charakterystycznych okolicznościach

Wczoraj wieczorem w mieszkaniu swego ojca przy ul. Ś-to Jańskiej nr. 17 powiesił się na klamce drzwi 31 letni Antoni Piesio, robotnik, zam. tamże.

Piesio mieszkał wraz z ojcem w 2 izbowym mieszkaniu na I-ym piętrze. Był on znanym alkoholikiem i awanturnikiem w dzielnicy Starego Miasta. Przed kilku laty ożenił się, jednak żona porzuciła go i wówczas Piesio wrócił do domu rodziców. Od pewnego czasu zdradzał silne zdenerwowanie i zapowiadał, że popełni samobójstwo. Wczoraj w godzinach rannych podarł wszystkie swoje ubrania, pozostawiając tylko czarny garnitur, który zaniósł do krawca, żeby mu odświeżył. Około godz. 19-tej zwrócił się do ojca z prośbą, żeby wyszedł z mieszkania. Ojciec wyszedł a gdy po pewnym czasie powrócił zastał drzwi mieszkania zamknięte. Na stukanie syn odpowiedział: „jeszcze nie załatwione". Gdy znowu po godzinie powrócił z mieszkania nikt się nie odzywał. Wówczas ojciec samobójcy wezwał dozorcę, który przy pomocy drąga wyważył drzwi. Na klamce na sznurku wisiał Piesio. Natychmiast zaalarmowano lekarza pogotowia ratunkowego, który po przybyciu stwierdził zgon. Zwłoki przewieziono do prosektorium. Powiadomiona policja wszczęła dochodzenie

2-gi Zjazd fizjologów polskich

rozpoczął się w Wilnie

WILNO, 29. 6. Dzisiaj w Wilnie, w związku ze zwyczajnym walnym zgromadzeniem Polskiego Towarzystwa Fizjologicznego rozpoczął się 2-gi zjazd fizjologów polskich.

Na miejsce zjazdu wybrano Wilno ze względu na przypadającą w roku bieżącym setną rocznicę zgonu Jędrzeja Śniadeckiego.

Program zjazdu ebejmuje w dn. 30 bm. akademię ku czci Śniadeckiego, zorganizowaną przez Polskie Towarzystwo Chemiczne i Polskie Towarzystwo Fizjologiczne. Program części naukowej zjazdu obejmuje 4 odczyty syntetyczne oraz 18 doniesień indywidualnych.

ABC sportowe

Tradycyjna porażka Warszawy

w spotkaniu piłkarskim z Gdańskiem

W środę rozegrany został w Warszawie wobec 5 tys. widzów międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk. Nieznaczne zwycięstwo odniosła reprezentacja Gdańska w stosunku 2:3 (1:2).

Gra stała na ogół na słabym poziomie.

W pierwszych minutach Warszawa lekko przeważała, ale już od 10 minuty do głosu dochodzi Gdańsk, który do końca pierwszej połowy nie wypuszcza inicjatywy ze swoich rąk. Prowadzenie zdobywa w 6-ej minucie Pietsch. W cztery minuty później Baran przebija się przez obronę gdańszczan, podaje piłkę Święckiemu, który wyrównuje. W 15-ej minucie na skutek błędu Joksza środkowy napastnik Gdańska przedostaje się pod bramkę Warszawy, Jachimek nieszczęśliwie wybiega i Pietsch strzela do pustej bramki.

Po zmianie pól w składzie Warszawy następują liczne przesunięcia. Miejsce Jachimka w bramce zajął Kondracki. W siódmej minucie po ładnej kombinacji ataku gdańszczan Borkowski podwyższa wynik do 3:1 dla gości. Wynik dnia został ustalony w 17-ej minucie z samobójczego strzału obrońcy Gdańska.

Reprezentacja Katowic

przegrywa mecz szczypiorniaka

W środę odbył się w Katowicach mecz szczypiorniaka między reprezentacjami Katowic i Wrocławia. Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 12:5 (6:2).

Lekkoatleci Śląska

walczą o mistrzostwo

W Chorzowie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne Śląska w grupie pań i panów. Sensacją mistrzostw jest porażka rekordzisty Polski i olimpijczyka w skoku o tyczce Schneidra z katowickiej Pogoni, który przegrał do weterana Muchy, wykazującego obecnie szczytową formę.

Wyniki są następujące:

Konkurencje kobiece: 80 m. płotki — Hofmanówna 13.7, 200 m. — Kałużowa 28,2, skok wzwyż—Wzgolówna 1.32.5 m., kula — Cejzikowa 10.95, sztafeta 4X100 Stadion 54, 4X200 — Stadion 1.56.1, 100 m. — Kałużowa 13,3, skok wdal — Ziołkówna 4.74, 800 m. Iwczokówna 2.47,8, oszczep — Cejzikowa 32.85, dysk — Cejzikowa 38.02, 60 m. Kałużowa 8.1.

Konkurencje męskie:

800 m. — Drozdowski 2:01.7 tyczka — Mucha 3.90, 2) Szneider 3.60, 400 mtr. — Drozdowski 59.5, rzut młotem — Węgiarczyk 47.53, 5000 mtr. — Stokłosiński 15:56.6, 200 mtr. — Krawczyk 23.3, 110 płotki — Schneider 16.3, skok wdal — Chmiel 6.70, oszczep — Chmiel 53.05, kula — Praski 13.52, 4X100 mtr. — KPW 45,8, 1.500 m. — Polok 4.09.8, 400 m. — Drozdowski 51,1, 10.000 — Omasta 33:40.2, skok wzwyż — Gabryś 1.83, trójskok — Chmiel 13.34, dysk — Praski 39.61, 4X400 — Pogoń 3:31.4 (nowy rekord Śląska).

Doskonała forma Niemca

na zawodach w Jarosławiu

W Jarosławiu odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem czołowych zawodników polskich. Wyniki:

100 m. — Danowski 10,8; 200 m. — Danowski 22,9; 400 m. — Gąssowski 50,1 przed Kucharskim 52,2;, 800 m. — Korzeniowski 2:05,7; 5000 m. — Soldan 16:08.

110 m. pł. — Haspel 15:2, 400 m. pł. — Niemiec 57,1.

Kula, dysk, oszczep — Marugiewicz 12,63, 39,85, 52,15.

w dal — Jakowlew 6.71; wzwyż — Niemiec 1,82.

4x100 m. — AZS Lwów 44,8.

Słabe wyniki

narodowych zawodów łuczniczych

W Bydgoszczy rozpoczęły się w środę jedenaste narodowe zawody łucznicze o mistrzostwo Polski.

Zawody te w pierwszym dniu rozegrane były w fatalnych warunkach atmosferycznych. Wiatr silny i porywisty niejednokrotnie uniemożliwiał celowanie wskutek czego wyniki były bardzo słabe. Rozegrano następujące konkurencje:

90 mtr. panów: 1) Bielawski (Lwów) 144 pkt., 2) Filip (Lwów) 125, 3) Wojszwiłło (Wilno) i Prugar (Lwów) po 115 pkt., 4) Gajak 113 pkt.

70 mtr. pań: 1) Skorupska (Katowice) 140 pkt., 2) Stępieniówna (Kraków) 124, 3) Moczulska (Kraków) 99.

W pozostałych rozgrywanych w pierwszym dniu konkurencjach wyniki nie zostały jeszcze ogłoszone. Zaznaczyć należy, że zawody są równocześnie trzecimi mistrzostwami Polski P. P. W., a część wyników wchodzi w program meczu korespondencyjnego Polska — Anglia.

O mistrzostwo

w piłce wodnej

Dalsze rozgrywki waterpolowe o mistrzostwo Polski przyniosły następujące wyniki: EKS pokonał Hakoah z Bielska 4:1.

W Giszowcu miejscowy T. P. Giszowiec pokonał K. S. Z. O. 1:0 (0:0) przy czym jedyną bramkę decydującą o zwycięstwie zdobył Hallor.

WIADOMOŚCI Z TORU

Wyniki gonitw

z dnia 29 b. m.

GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. 2200 zł. Hadicap. 1) Atak, ż. Pasternak, 2) Royal Fox (37.50), 3) Jeszcze Raz (19.50), 4) Holmes (17). Wygr. w 2 m. 16 s. pewnie o pół dł. Tot. 10.50, fr. 7 — 9.

GON. 7. Dyst. 2100 m. Nagr. 3000 zł. 1) Nordtsröm, ż. Klamar, 2) Bałtyk (14), 3) Pociecha (22.50), 4) Katon (11). Wygr. w 2 m. 15 i pół s. b. pewnie o 2 i pół dł. Tot. 39, fr. 13 — 11.50.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1800 zł. 1) Bidermajer, j. Kobitowicz, 2) Jorisaka (20.50), 3) Kenia (16), 4) Albion Kid (28), 5) Styl (83). Wygr. w 1 m. 42 s. w walce o łeb. Tot. 14, fr. 5.50 — 5,50.

GON. 9. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł. 1) Genewa, j. Bogobowicz, 2) Dapifer (7), 3) Perzeus (36), 4) Ikaria (53.50), 5) Korona (45.50). Wygr. w 1 m. 41 s. pewnie o 4 dł. Tot. 52, fr. 9 — 6.

GON. 10. Dyst. 1600 m. Nagr .1600 1) Ewa, j. Kalinowski, 2) Erytrea (38), 3) Nowina (22.50), 4) O. K. (16), 5) Szlem Bezatu (110). Wygr. w 1 m. 42 s. w walce o łeb. Tot. 23.50, fr. 11 — 16.

—x—

Przygotowania do polsko-litewskich

rokowań handlowych

KOWNO, 29. 6. W dniu wczorajszym poselstwo R. P. w Kownie przystąpiło do wydawania wiz wjazdowych do Polski.

Jak donosi „Lietuvos Zinios" obecnie toczą się w litewskim ministerstwie skarbu roboty przygotowawcze do rozpoczęcia rokowań handlowych z Polską, które przewidziane są na lipiec w Warszawie.

Czy w Anglii dojdzie do przesilenia?

Zaostrza się konflikt

między rządem a Izbą Gmin

LONDYN, 29. 6. Sprawa przywilejów Izby Gmin, wniesio na wczoraj przez posła konserwatywnego Sandysa, która rozpatrzona będzie przez komisję międzypartyjną, znalazła dziś niespodziewany dalszy ciąg.

Rada ministrów poleciła mianowicie gen. Ironside naznaczenie wojskowego sądu śledczego celem zbadania, w jaki sposób niedyskrecja o niedostatecznej ilości dział przeciwlotniczych doszła do wiadomości posła Sandysa. Wojskowy sąd śledczy wezwał dziś posła Sandysa, który jest oficerem armii terytorialnej, by jutro rano stawił się przed sądem w pełnym mundurze.

Poseł zażądał dziś popołudniu w Izbie Gmin, aby komisja przywilejów poselskich rozpatrzyła kwestię, czy takie wezwanie przez wojskowy sąd śledczy nie stanowi pogwałcenia przywilejów poselskich.

Speaker Izby Gmin uznał to **żądanie za uzasadnione, po czym** na wniosek premiea Chamberlaina postanowiono zwołać komisję przywilejów na godz. 17-tą. Komisja ta składa się z 10 członków Izby, m. in. premiera jako przewódcy partii konserwatywnej, przewódców obu opozycji parlamentarnych i 6 posłów niezależnych, m. in. Churchilla, **który, jak wiadomo, jest teściem posła Sandysa.**

Sprawa będzie przedyskutowana w Izbie Gmin jutro przed południem i **może doprowadzić do komplikacji politycznych, które dotknąć mogą osoby premiera, ministra wojny Hore Belisha i prokuratora generalnego sir Davida Summerwella.**

Dr Wolff u premiera Hodży

Tych samych praw co inni

żąda mniejszość polska za Olzą

PRAGA, 29. 6. W dniu dzisiejszym premier Hodża przyjął przedstawiciela mniejszości polskiej na Śląsku Zaolzańskim, dr. Wolffa. Natychmiast po tej audjencji korespondent praski ATE uzyskał rozmowę z posłem Wolffem. Przedstawiciel mniejszości polskiej zaolzańskiej podkreślił na wstępie, **że był przyjęty przez premiera** sam.

Aczkolwiek prasa czeska od dawna poświęca przyjęciu wiele miejsca notując je jako fakt o wielkim znaczeniu politycznym, oraz dowód daleko posuniętego liberalizmu rządu, **ze słów dr. Wolffa wynika, że pierwsze przyjęcie u premiera sprowadziło się do zakomunikowania posłowi dr. Wolffowi, że statut mniejszościowy przedłożony zostanie stronom zainteresowanym w drugiej połowie lipca.**

Ze swej strony dr. Wolf zakomunikował premierowi, że mniejszość polska na Śląsku Zaolzańskim żąda autonomii etnograficznej, socjalnej, kulturalnej i gospodarczej.

„Dokładniej nie precyzowaliśmy naszych postulatów" — mówił poseł Wolf — wychodząc z założenia, **że mniejszość polska w Czechosłowacji ma prawo żądać tych samych koncesji, które rząd przyzna innym mniejszościom.** Ponieważ zaś nie zapoznano mnie z treścią statutu narodowościowego, nie miałem platformy do precyzowania swych żądań".

Czechosłowackie biuro prasowe ogłasza następujący komunikat:

Premier Hodża kontynuował dziś przygotowania do parlamentarnego załatwienia zagadnień narodowościowych przez narady z przedstawicielami polskich i węgierskich kół politycznych, których zaprosił do siebie w ubiegłych dniach. **O godz. 10 rano przyjął dr. Hodża posła polskiego na sejm praski, dra Wolffa, który** wręczył premierowi oświadczenie komitetu porozumiewawczego stronnictw polskich. W oświadczeniu tym podane są poglądy i żądania tego komitetu w sprawie załatwienia zagadnien narodowościowych z punktu widzenia mniejszości polskiej w Czechosłowacji.

O godz. 11 przyjął premier przedstawicieli partii węgierskiej. Premier zażądał od węgierskich delegatów skonkretyzowania pewnych zasad, zawartych w memoriale węgierskim, uprzednio przedłożonym prezydium rady ministrów. Przedstawiciele mniejszości węgierskiej poinformowali premiera o aktualnych zagadnieniach węgierskich w Czechosłowacji.

O godz. 12 przyjął premier polskiego członka morawsko - śląskiego przedstawicielstwa krajowego Karola Junga, który przedstawił premierowi potrzeby ludu polskiego przede wszystkim z punktu widzenia kulturalnego i gospodarczego.

Dzisiejsze konferencje premiera w sprawach narodowościowych zakończone zostały rozmową z przedstawicielami **niemieckiej partii socjal - demokratycznej.**

Rozmowy te premier prowadził jeszcze jutro. W ramach rokowań z przedstawicielami poszczególnych partyj mniejszościowych przyjmie **premier również przedstawicieli wszystkich opozycyjnych grup parlamentarnych.**

Defilada łodzi na Wiśle

Dzień morza

uroczyście obchodziła Warszawa

We środę w stolicy i w całym kraju odbyło się szereg uroczystości z okazji zakończenia „dni morza".

W Warszawie o godz. 10-ej rano na placu Marszałka Piłsudskiego **odbyło się wielkie zgromadzenie obywatelskie, w którym wzięły udział organizacje b. wojskowych z pocztem sztandarowym, Związek Strzelecki, Stowarzyszenia społeczne, Organizacje rzemieślnicze ze sztandarami, transparentami.**

Do zgromadzonych wygłosił przemówienie prezes stoł. okręgu Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Po przemówieniu orkiestra odegrała hymn narodowy.

Następnie z placu Marszałka Piłsudskiego **wyruszył kilkunastotysięczny pochód.** Czoło pochodu otwierała orkiestra oraz kompania chorągwiana Związku Strzeleckiego. Następnie szli przedstawiciele Ligi Morskiej i Kolonialnej, poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych, związki i stowarzyszenia.

W pochodzie, który przeszedł ul. Królewską, Marszałkowską, Al. Jerozolimskimi, Nowym Światem, Krakowskim Przedmieściem, Karową na Wybrzeże Kościuszkowskie. Niesiono transparenty z napisami „Silna flota wojenna — to bezpieczeństwo Polski". „Żądamy kolonii dla Polski" i t. p.

O godz. 12 na Wybrzeżu Kościuszkowskim odbyło się uroczyste nabożeństwo polowe, które odprawił ks. kanonik Żelaziowski, wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie. Po obu stronach ołtarza ustawiły się półkolem poczty sztandarowe. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiadł przedstawiciel rządu, p. minister Roman z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych oraz Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Następnie odbyła się wzdłuż Wybrzeża Kościuszkowskiego defilada **flotylii wiślanej i stołecznych klubów wioślarskich,** którą przyjął ze statku „Kościuszko" p. minister Roman w otoczeniu władz cywilnych, wojskowych i marynarki wojennej oraz przedstawicieli L. M. K.

Krwawe zajście w Kłajpedzie

50 osób rannych

KŁAJPEDA, 29. 6. Powitanie statku niemieckiego „Hansestadt Danzig" zgromadziło się w porcie kłajpedzkim kilka tysięcy Niemców, którzy zaczęli śpiewać pieśni narodowo - socjalistyczne, i wznosić okrzyki na cześć kanclerza Rzeszy.

Na zaprotestowanie przeciwko tej manifestacji, członkowie załogi stojącego obok statku litewskiego „Perkunas" skierowali na manifestantów strumień wody z sikawki pożarnej. Stało się to hasłem do rozruchów, które przez 2 godziny trwały na ulicach miasta. **Przy starciach zraniono z górą 50 osób. manifestanci wybili szyby w kilku budynkach rządowych litewskich oraz w miejscowej synagodze.**

Spór o miliard hiszpański

jeszcze nie rozstrzygnięty

PARYŻ, 29. 6. Trybunał paryski, który miał wydać wyrok w sprawie złota dawnego banku hiszpańskiego, zdeponowanego w banku francuskim, odroczył wydanie orzeczenia o 8 dni obu **stron.**

Sprawa ta interesuje poważne koła paryskie, ponieważ chodzi o sztaby złota wartości półtora miliarda franków niezdewaluowanych. Po zwrocie tego złota rządowi walenckiemu, nie tylko stanowiłoby to poważny odpływ z obecnych zapasów złota banku francuskiego ale mogłoby pociągnąć na przyszłość niebezpieczeństwo, że po zwycięstwie wojsk narodowych Hiszpanii **aksjonariusze banku hiszpańskiego, który — gdy składał swój depozyty w Paryżu — był instytucją prywatną, mogliby wystąpić ponownie, jak to zresztą gen.** Franco **zapowiedział, w wywiadzie prasowym o zwrot takiej samej ilości złota przez bank Francji. Ponieważ zaś 80 proc. akcjonariuszów banku hiszpańskiego znajduje się na terenie Hiszpanii narodowej, więc proces taki miałby poważne szanse wygranej dla akcjonariuszów.**

Rewia floty wojennej

i wspaniała defilada w Gdyni

GDYNIA, 29. 6. Tegoroczne „Dni Morza" zorganizowane przez Ligę Morską i Kolonialną w Gdyni stały się wielką manifestacją na rzecz rozwoju naszej potęgi morskiej oraz praw polskich w Gdańsku.

W przeddzień właściwych uroczystości cała Gdynia przybrała odświętny wygląd, wszystkie domy były bogato udekorowane girlandami, pojawiły się tysiące flag. Do Gdyni poczęli przybywać z całej Polski ci, którzy chcieli wziąć udział w uroczystościach. Na ulicach obok marynarzy pojawili się Krakowianie, Łowiczanie, mieszkańcy ziemi kaliskiej i innych, w swoich barwnych, regionalnych strojach.

Uroczystości oficjalne rozpoczęły się przemówieniem komisarza Rządu, poczym przy dźwiękach hymnu narodowego wciągnięto flagę na maszt. Następnie odbyła się Msza św. na placu Grunwaldzkim. Po Mszy św. i przemówieniach ks. biskup Okoniewski udzielił błogosławieństwa flocie handlowej i wojennej oraz Bałtykowi.

Skolei odbyła się rewia floty wojennej. Pomiędzy falochronami przepłynęła flota wojenna. Rewię odbierał wicepremier Kwiatkowski w towarzystwie licznych dostojników, a tłumy zebrane na brzegu oklaskiwały żywiołowo przepływające okręty floty wojennej.

Ukoronowaniem uroczystości była wielka defilada, którą również odbierał wicepremier inż. Kwiatkowski. W karnym ordynku defiladę otwierała marynarka wojenna, dalej szły oddziały artylerii przeciwlotniczej batalionu morskiego, plutony łączności i pionierów, saperzy, oddziały obrony narodowej oraz policja. Z kolei defilowały oddziały P. W. Entuzjazm obecnych wywołali biorący udział w defiladzie Gdańszczanie, przy czym podkreślenie zasługuje fakt, że po raz pierwszy wystąpiły publicznie razem obie organizacje zawodowe polskie w Gdańsku, tworząc jeden oddział, przed którym niesiono sztandar połączonych organizacji, a potem obydwa sztandary.

„Polonia Restituta"

dla Ewy Curie

PARYŻ, 29. 6. Dziś ambasador R. P. Łukasiewicz wręczył p. Ewie Curie odznaki kawalerskiego krzyża „Polonia Restituta" nadanego jej przez Prezydenta R. P. za książkę, którą Ewa Curie napisała o swojej matce — Marii Skłodowskiej - Curie.

Po ceremonii nadania orderu odbyło się w ambasadzie śniadanie, w którym poza p. Ewą Curie wzięła udział jej starsza siostra p. Irena Joliot wraz z małżonkiem, którzy prowadzą nadal badania naukowe zapoczątkowane przez Marię Curie - Skłodowską i którzy otrzymali nagrodę Nobla za te badania.

Poza tym byli obecni: b. minister dla badań naukowych w kilku ostatnich rządach, prof. Perrin, b. minister oświaty Borel, członek Akademi Francuskiej Abel Bonnard, Marcel Prevost, Paul Valery, Andre Maurois, poeta i dyplomata francuski Giraudoux, znany autor dramatyczny H. Barnstein.

DZIEŃ POLITYCZNY

WIZYTY MARSZAŁKA SEJMU

Marszałek Sejmu Sławek złożył wizyty min. spraw wojskowych gen. Kasprzyckiemu, min. sprawiedliwości Grabowskiemu, min. przemysłu i handlu Romanowi, min. poczt i telegrafów Kalińskiemu oraz prezesowi N. T. A. p. Hełczyńskiemu.

Tegoż dnia rewizytowali p. marszałka Sławka min spraw wojsk. gen. Kasprzycki, min. spraw zagr. p. Beck oraz min. poczt i telegrafów Kaliński.

POSIEDZENIE SENATU

Pierwsze w bieżącej sesji nadzwyczajnej posiedzenie Senatu zwołane zostało na piątk 1 lipca na godz. 10 rano. Na posiedzeniu tym nastąpi uczczenie pamięci śp. marszałka Cara, po czym Senat rozpatrzy te wszystkie projekty ustaw, które ostatnio uchwalił Sejm.

CZY WIELKA AKCJA „FRONTU MORGES"?

Front Morges ma zamiar przystąpić do wielkiej akcji politycznej. Początkowo planowano odroczenie jej do jesieni, w związku jednak z całokształtem syutacji wewnętrznej, która nie zapowiada w tym roku feryj politycznych, akcja zostanie przyspieszona.

Należy przypuszczać, że „wielka" akcja skończy się na burzy w szkalnce wody.

POWRÓT MIN. PONIATOWSKIEGO

Do Warszawy powrócił z Danii min. rolnictwa i reform rolnych p. Poniatowski w tworzystwie wicemin. Jaroszyńskige, i dyr. Krzyczkowskiego.

Smierć Vanderbilta

HYDEPARK, 29. 6. Znany finansista Frederick William Vanderbilt zmarł tu w swej posiadłości wiejskiej po tygodniowej chorobie. Zmarły liczył 83 lata.

Gen. Stachiewicz w Tallinie

TALLIN, 29. 9. Dziś rano przybył do Tallina szef polskiego sztabu generalnego gen. Stachiewicz, witany na dworcu udekorowanym flagami o barwach polskich i estońskich przez posła R. P. w Tallinie Przesmyckiego, szefa sztabu armii estońskiej gen. Reeka i wyższych oficerów estońskich.

Wojska tureckie

w Sandzagu Aleksandretty

BERLIN, 29. 6. Niem. Biuo Inf. donosi ze Stambułu, że wejście wojsk tureckich do Sandzaku Aleksandretty nastąpić ma w dniu jutrzejszym. Oddziały tureckie równe co do sił oddziałom francuskim, obsadzić mają północną część kraju.

Interpelacja w sprawie

Ligi Op. Moralnej

Poseł wileński St. Hermanowicz zwrócił się z interpelacją do ministra Spraw Wewnętrznych, w której zapytuje, dlaczego Ministerstwo Spraw Wewnętrznych nie odpowiedziało na memoriał wileńskiego Stowarzyszenia „Ligi Odrodzenia Moralnego", w którym stowarzyszenie to pragnęło współpracować z władzami administracyjnemi w zwalczaniu pornografii.

Dw'e katastrofy na szosach

1 osoba zabita — 3 ranne

W śodę na szosie krakowskiej pod wsią Janka (za Raszynem) nastąpiła katastrofa wskutek najechania motocykla na furmankę. Na motocyklu jecchał 45-letni Tadeusz Myszkowski, ślusarz, ul. Na Bateryjce 6, na siodełku za nim siedziała jego żona Adela. Wskutek gwałtownego starcia jadący motocyklem zostali wyrzuceni na jezdnię. Przejeżdżający obok miejsca wypadku autobus przewiózł małżonków Myszkowskich na stację autobusową rogatki Jerozolimskie.

Tam lekarz pogotowia stwierdził śmierć Myszkowskiego wskutek pęknięcia czaszki, żonę zaś jego, która doznała ogólnego potłuczenia i poranienia głowy przewieziono do szpitala na Czystem. Policja w Raszynie prowadzi dochodzenie. Na szosie w odległości 26-u km. za Łowiczem wynikła katastrofa wskutek upadku samochodu prywatnego do rowu. Ofiarami padły dwie osoby: 51-letni Rudolf Krajewski i 52-letnia Maria Schützowa, majątek Bogumiłek gmina Lelów. Krajewskiego pogotowie prywatne przewiozło do instytutu stomatologicznego. Schützową zaś do zakładu leczniczego św. Józefa. Samochód został doszczętnie ozbity.

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy „Kronika Kupiecka") Oddział miejski „ABC" Nowy Świat 15. I piętro tel. 224-80 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor — Prenumerata: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-50. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro, tel. 224-40. Konto PKO 23400. Pocztowe Konto Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź, Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10-13 15-18 Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34 tel. 135 Kalisz, Rzeźnicza 4 tel. 477 Katowice, ul. Starowiejska 3
PRENUMERATA miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie. Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 6.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rekopisów redakcja nie odpowiada

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.